

P. Jaroszewicz przyjął
P. D. Shore'a

27 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przebywającego w Polsce ministra handlu Wielkiej Brytanii — Petera Davida Shore'a. W trakcie rozmowy dokonano przeglądu całokształtu polsko-brytyjskich stosunków gospodarczych i handlowych, wyrażając zadowolenie z intensywnego ich rozwoju. Szczególną uwagę poświęcono zacieśniającym się związkom kooperacyjnym między przemysłami obu krajów, czego dowodem jest m. in. zawarta w ubiegłym roku umowa w sprawie współpracy w przemyśle ciągników i przemyśle ślaskich współdziałających. Ponadto poruszono zagadnienia związane z warunkami finansowymi dalszych polskich zakupów inwestycyjnych w Wielkiej Brytanii. (PAP)

W Poznaniu powstaje fabryka łożysk kolejowych

W Poznaniu rozpoczęto budowę dużej fabryki łożysk kolejowych. Zostanie wzniesiona na Główniej, tuż obok Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych i będzie stanowić jej organiczną część. Nową fabrykę przejmie produkcję łożysk kolejowych ze starą w/t w r. w Warszawie, unowocześni technikę i technologię wytwarzania tego asortymentu oraz rozwinie produkcję do rozmiarów, które zaspokożą rosnące potrzeby kolei. Jak wiadomo, przed kilku laty zapadła decyzja o stopniowym przestawianiu krajowego taboru kolejowego z małych na łożyska toczne, dzięki którym zmniejsza się tarcie na osiach, wagony toczą się lżej i zużywają mniej energii pociągowej.

Budowa nowej fabryki ma kosztować ponad 400 milionów zł. Projektowali tę nietypową inwestycję inżynierowie polskiego „Bioromazu” przy ścisłej współpracy z inżynierami branżowego ośrodka projektowo-technologicznego kombinatu łożyskowego. Generalnym wykonawcą tej inwestycji jest Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1. Termin zakończenia budowy: lipiec 1976 rok. (pch)

Integracja z EWG w interesie W. Brytanii

W czwartek 27 bm. opublikowano w Londynie rządową „białą księgę”, w której rząd labourystowski przedstawia powody, dla których zalecił Brytyjczykom głosowanie w zaopowiedzianym czerwcowym referendum za pozostaniem W. Brytanii w EWG. Rząd — stwierdza oficjalny dokument — zawsze utrzymywał, że członkostwo we Wspólnym Rynku, na sprawiedliwych warunkach, leży w interesie W. Brytanii. „Biała księga” przestrzega przed negatywnymi skutkami ewentualnego wystąpienia W. Brytanii z EWG. Jednym z nich byłaby trudność zawarcia nowych porozumień handlowych z tą wspólnotą. (PAP)

Jutro wydanie święteczne „Głosu” 12 stron

Znajdą się w nim m. in.:

REPORTAŻE I FELIETONY

- Jak sprzedano strażnicę...
- Tajemnice starych szuflad
- Dzień wolnych żartów
- Wielkanocne zwyczaje

KORESPONDENCJE ZAGRANICZNE

- Odwiedziny w Warszawie bez Polaków (z Nowego Jorku)
- Tajemnice turkmeńskiego dywanu (z Aszchabadu)

KONKURS „GŁOSU” I PZU

z nagrodami wartości 3 000 zł

ŚWIĄTECZNA KRZYŻÓWKA

z nagrodami wartości 4 000 zł

PROGRAM TELEWIZYJNY na święta i przyszły tydzień
Zapraszamy do lektury.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, piątek 28 marca 1975

Nr 72 (9656)

Wyd. A

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu

Konkretnie rezultaty doskonalenia naszej gospodarki

Dotychczasowa praktyka i osiągnięte rezultaty w pełni potwierdziły słuszność przedsięwzięć, podjętych z myślą o doskonaleniu funkcjonowania naszej gospodarki. Zainteresowanie załóg poprawą efektywności gospodarowania przynosi coraz większe, wymierne korzyści, przyczynia się do wzrostu aktywności i inicjatywy społecznej.

Tak brzmi, w największym skrócie, ocena działalności organizacji gospodarczych — zwanych jednostkami inicjującymi — w 1974 r., dokonana 25 bm. na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu. Oto niektóre, oparte na liczbach i faktach, elementy tej pozytywnej oceny.

Na zasadach jednostek inicjujących działają już 72 organizacje gospodarcze, w tym 62 przemysłowe; ponadto przedsiębiorstwa podległe Ministerstwu Handlu Wewnętrznego i Usług, WSS „Społem” oraz szereg przedsiębiorstw obrotu środkami produkcji.

Przemysłowe jednostki — pracujące na nowych zasadach wytwarzają dziś blisko połowę całej produkcji naszego przemysłu i zatrudniają ponad 38 proc. jego kadry. Or-

ganizacje te, pod względem tempa wzrostu produkcji w ubr., wyraźnie wyprzedziły pozostałe przedsiębiorstwa przemysłowe.

We wszystkich resortach odnotowano korzystny wpływ nowego systemu na gospodarkę materiałową. W jednostkach inicjujących wyraźnie obniżyło się zużycie materiałów i poprawiła gospodarka zapasami.

System opodatkowania i spłat kredytów inwestycyjnych przyspieszył oddawanie do eksploatacji nowych obiektów. Ubiegłoroczne plany w tej dziedzinie były realizowane lepiej w jednostkach inicjujących, niżeli w pozostałych. Jednostki te uzyskały także szybszy wzrost wydajności pracy i wyróżniły się prowadzeniem rozważnej — na ogół — gospodarki funduszem płac.

Efekty te są mocnym argumentem, przemawiającym za rozszerzeniem nowego systemu ekonomiczno-finansowego na dalsze organizacje społeczne. Toteż z początkiem br. zasady tego systemu zostały zatwierdzone dla 19 wielkich organizacji gospodarczych, a w ciągu całego 1975 r. przejdzie na nie łącznie 38 dalszych.

Oczywiście, błędem byłoby sądzić, że wszystkie zastosowane rozwiązania są już „zapięte na ostatni guzik”. System funkcjonowania przedsiębiorstw będzie dalej doskonalony, stwarzając coraz lepsze warunki racjonalnego gospodarowania, samodzielności i elastyczności działania jednostek gospodarczych.

Dotychczas prace nad nowym systemem koncentrowały się na konkretyzowaniu i wprowadzaniu w życie zasad działalności organizacji gospodarczych. Obecnie będą się one skupiać na coraz większym stopniu na doskonaleniu rozwiązań systemowych oraz na kształtowaniu funkcji i metod działania ministerstw i urzędów centralnych, odpowiedzialnych za sprawne funkcjonowanie podległych im jednostek.

I jeszcze sprawa o zasadniczej wadze. Nowa organizacja zarządzania i zasady ekonomiczno-finansowe muszą sprzyjać wyzwalaniu sił społecznych, muszą zapewniać satysfakcję z podejmowanych przedsięwzięć i uzyskiwanych rezultatów. Wiąże się z tym doprowadzanie rozwiązań systemowych w dół — do przedsiębiorstw i zakładów pracy oraz prowadzenie intensywnych prac popularyzatorsko-wychowawczych wśród załóg.

28 rocznica śmierci gen. K. Świerczewskiego

27 bm. — w 28 rocznicę śmierci gen. Karola Świerczewskiego „Waltera”, poległego w walkach z reakcyjnymi bandami spod znaku UPA, przed jego pomnikiem w Jabłonkach pod Baligródem złożono kwiaty. Harcerze zaciągnęli warty honorowe, odbył się również apel poległych.

Rokowania SALT

W czwartek odbyło się w Genewie kolejne spotkanie delegacji radzieckiej i amerykańskiej, biorącej udział w rozmowach w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT).

Posiedzenie komitetu RWPG

W Moskwie rozpoczęło się IX posiedzenie komitetu RWPG ds. współpracy w dziedzinie planowania. W pracach komitetu uczestniczą przewodniczący centralnych organów planowania krajów — członków RWPG oraz przedstawiciele Jugosławii.

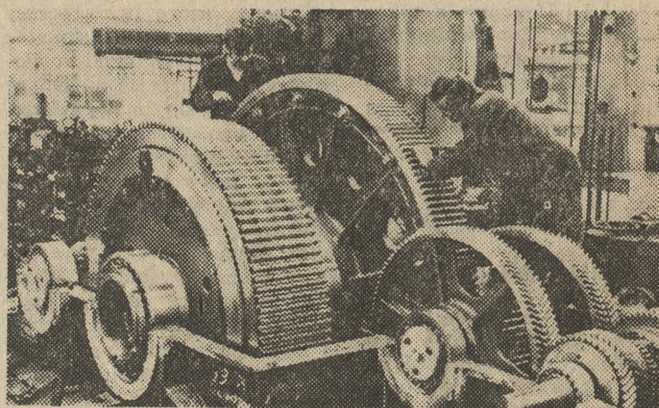
Rozmowy radziecko-kongijskie

W czwartek zakończyły się na Kremlu rozmowy radziecko-kongijskie. W rozmowach, wzięli udział m. in. przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Podgorny, minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko oraz prezydent i przewodniczący Rady Państwa Ludowej Republiki Konga M. Nguabi.

Koncentracja wojsk Izraela

Syryjski dziennik „Al-Baas” informuje, że odbywa się wielka

Przekładnie z Pilzna



Zakłady SKODA w Pilźnie podjęły produkcję nowego typu przekładni zębatych do wielkich koparek KU 800. CAF — fot. CTK

Wielkopolscy kombatanci przed 30 rocznicą zwycięstwa

Wczorajsze plenum Zarządu Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Poznaniu poświęcone było omówieniu zadań wynikających z uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie obchodów 30-rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem oraz wytycznych Zarządu Głównego ZBoWiD w sprawie planów pracy na rok 1975.

W obradach uczestniczyli kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR w Poznaniu — Olgierd Samoliński, dyktor zespołu organizacyjno-prawnego Urzędu do spraw Kombatantów — Eugeniusz Miszczuk, kierownik Wydziału Organizacyjnego Zarządu Głównego ZBoWiD — Edmund Mikolowski.

W swoim wystąpieniu prezes Zarządu Okręgu ZBoWiD w Poznaniu Marian Jakubowicz omówił dorobek organizacji ostatnich lat, który osiągnięty został przez aktyw w udział w pracach związku coraz większej liczby członków. Wiele pomogła również integracja wszystkich środowisk kombatantkich. Jednym z powodów aktywnej postawy członków Związku i ich zaangażowania są czyny społeczne. W roku 1974 ZBoWiD-owcy wypracowali 4 mln zł. Obchody 30-lecia zwycięstwa nad faszyzmem, 20-rocznicy podpisania Układu Warszawskiego, 30-rocznicy oswobodzenia obozów koncentracyjnych będą służyły dalszej aktywizacji środowiska kombatantkiego Wielkopolski. Temu celowi służyć będzie również bogaty program przygotowany w Zarządzie Okręgu oraz w oddziałach powiatowych.

W 163 kołach na ogólną liczbę 297, odbyły się już zebrańia sprawozdawczo-wyborcze. Podjęto zobowiązania. I tak,

kombatanci powiatu szamotulskiego wypracują wartości rzędu 130 tys. zł. Kombatanci-rolnicy powiatu czarnkowskiego zwiększą dostawy żywności 198 tys. zł, członkowie kół Oborniki-gmina wezmą udział w budowie drogi Uściko-wo-Bogdanowo-Ocieszyn. Podobne zobowiązania napływają z innych stron regionu.

Przedstawiciel Urzędu ds. Kombatantów poinformował uczestników plenum o bieżących pracach i o planach obchodów 30-lecia zwycięstwa.

Na zakończenie, plenum podjęło uchwałę wytyczającą kierunki działania w najbliższych miesiącach. (jk)

Pierwsze decyzje monarchy saudyjskiego

Korespondent agencji AFP w Rijadzie powołując się na źródła dobrze poinformowane podaje, że nowy król Arabii Saudyjskiej zwolnił ze służby wszystkich członków gwardii, którzy byli odpowiedzialni za osobistą ochronę zamordowanego władcy, Fajsala.

Nowy król Arabii Saudyjskiej Chalid ibn Abd al-Aziz udzielił też wywiadu kairskiemu dziennikowi „Al Achbar”. Oświadczył on, że polityka jaką poprowadzi będzie identyczna z polityką poprzedniego władcy. (PAP)

wych rozmowach z przedstawicielami ZSRR, USA, Syrii, Egiptu i Izraela.

Zmarł O. Kłoczek

Centralne władze partyjne i państwowe CSRS poinformowały z głębokim smutkiem, że 26 bm. po długotrwałej chorobie zmarł w Bratysławie w wieku 64 lat członek Prezydium KC KP Słowacji, przewodniczący Słowackiej Rady Narodowej, Ondrej Kłoczek.

Pomoc wojskowa USA dla Turcji

Senacka komisja spraw zagranicznych zaaprobowała 9 głosami przeciwko 7 projekt ustawy przewidującej wzniesienie amerykańskiej pomocy wojskowej dla Turcji. Kongres amerykański 5 lutego br. wstrzymał pomoc wojskową dla Turcji, ponieważ otrzymana broń wykorzystana ona w czasie inwazji na Cypr w lipcu ubr.

Trzęsienie ziemi w Bułgarii

Instytut geofizyczny Bułgarskiej Akademii Nauk podał, że w czwartek rano południową Bułgarię nawiedziło silne trzęsienie ziemi. W różnych miastach sejsmografy zanotowały natężenie wstrząsów wahające się między 3—6 stopniami.

krótko

Podczas rozmowy, w której uczestniczył również amerykański sekretarz stanu, H. Kissinger omówiono sytuację międzynarodową ze szczególnym uwzględnieniem Europy.

Oświadczenie rzecznika ONZ

Rzecznik Organizacji Narodów Zjednoczonych poinformował, że sekretarz generalny ONZ, K. Waldheim uważa, iż nadszedł czas do wznowienia pokojowej konferencji genewskiej w sprawie Bliskiego Wschodu. Do tego wniosku K. Waldheim doszedł po dwudni-

Wcześniejsze emerytury dla kobiet i inwalidów

Z dniem 1 lipca br. wejdzie w życie rozporządzenie Rady Ministrów z 7 marca 1975 r. w sprawie wcześniejszego przechodzenia na emeryturę. Tekst tego aktu prawnego opublikowany został w nr 9 Dziennika Ustaw.

W myśl określonych rozporządzeniem zasad — wcześniej na emeryturę mogą przechodzić kobiety, które mają co najmniej 30-letni staż pracy i osiągnęły wiek 55 lat. Również inwalidzi I i II grupy, a także grupy III (jeśli inwalidztwo jest następstwem wypadku przy pracy lub choroby zawodowej), którzy mają wymaga-

ny staż pracy i osiągnęły wiek wynoszący dla kobiet 55 lat, a dla mężczyzn 60, mogą — po rozwiązaniu, na swój wniosek, stosunku pracy — przejść na emeryturę.

Kobiety, które przekroczyły wiek 60 lat i mają 15-letni staż pracy mogą — w myśl rozporządzenia — przejść na emeryturę w niepełnym wymiarze. Wynosi ona 90 proc. emerytury, obliczanej według przepisów o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, z tym że dodatki rodzinne wypłacane będą w pełnej wysokości. Wielkość emerytury ulegnie podwyższeniu do 100 proc. z chwili gdy czas zatrudnienia wraz z okresem pobierania emerytury wyniesie łącznie 20 lat.

Rozporządzenie Rady Ministrów obowiązuje również kierowników zakładów pracy do takiego działania, aby wcześniejsze przechodzenie pracowników na emeryturę nie powodowało zakłóceń w realizacji zadań produkcyjnych. W tym celu kierownictwa przedsiębiorstw powinny odpowiednio wcześniej uzgadniać z pracownikami termin przejścia na emeryturę i zapewnić jednocześnie kadry zastępcze.

Kierownicy zakładów pracy powinni również wcześniej przygotować całą dokumentację, niezbędną do uzyskania emerytury, tak aby pracownik po rozwiązaniu stosunku pracy i ustaniu prawa do wynagrodzenia niezwłocznie otrzymał zaopatrzenie emerytalne. PAP

Spotkanie

z przedstawicielami załogi „Powstańca Wielkopolskiego”

Wczoraj w Komitecie Wojewódzkim PZPR odbyło się spotkanie I sekretarza KW, przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu Jerzego Zasady z przedstawicielami załogi statku „Powstańca Wielkopolski”: kpt. Danutą Kobylską-Walas, II oficerem, delegatem załogi Ryszardem Maziarzem oraz I sekretarzem okrętowej organizacji partyjnej Wikto-rem Matysiakiem.

Podczas spotkania, goście po informowali o przebiegu pierwszego rejsu do portów Dalekiego Wschodu oraz o wynikach eksploatacyjnych jednostki. Wiele uwagi poświęcono pracy organizacji partyjnej na statku oraz dalszemu zacieśnianiu kontaktów łączących patrona „Powstańca” — Wojewódzką Radę Narodową z marynarzami pracującymi na jego pokładzie. Mówiąc o więzach łączących Wielkopolskę z morzem, I sekretarz KW stwierdził m. in., że społeczeństwo Poznania i województwa wysoko ceni trudna i odpowiedzialna pracę ludzi morza, rozślawiających m. in. historyczny trud wielotysięcznej rzeszy Powstańców Wielkopolskich w świecie.

W godzinach popołudniowych goście zwiedzili także Kombinat PGR Naramowice, gdzie zapoznali się z procesem produkcji. Uzgodniono, że nadwyżki warzyw i owoców dostarczane będą przez Kombinat za pośrednictwem Baltony — bezpośrednio na statki pływające pod banderą PZM, w tym również na pokład „Powstańca Wielkopolskiego”. (tab)

Rozpoczęły się wiosenne ferie studenckie

27 bm. rozpoczęły się wiosenne ferie akademickie. Na obozach Socjalistycznego Związku Studentów Polskich wypoczywać będzie prawie 1,5 tys. młodzieży ze wszystkich ośrodków akademickich kraju. Siu chacie szkół wyższych mieli do wyboru bogaty zestaw obozów: narciarskich, specjalistycznych, szkoleniowych, turystycznych, naukowych, brydżowych. Najwięcej studentów — tradycyjnie już — korzysta z form czynnego wypoczynku jeżdżąc na nartach, uprawiając jazdę konną, odbywając wędrówki turystyczne.

Duża liczba młodzieży akademickiej uczestniczy też w różnego typu obozach wypoczynkowych, organizowanych przez poszczególne środowiska, uczelnie a nawet wydziały. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami opady śniegu i deszczu. Temperatura maksymalna od 2 st. na północy do 5 st. na południu. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

Zakamuflowana próba nacisku państw NATO na Portugalie

W Brukseli i Waszyngtonie potwierdzono w czwartek wcześniejsze, nieoficjalne informacje o tym, że rządy czterech państw NATO — USA, W. Brytanii, NRF i Belgii poleciły swym ambasadorom w Lizbonie złożenie na ręce prezydenta Francisco da Costy Gomesa demarches, wyrażających ich „troskę o przyszłość demokracji w Portugalii”.

Narada aktywu w Warszawie

Ideowo-wychowawcze inicjatywy ZMS

Główne kierunki działalności ideowo-wychowawczej podejmowanej — w roku VII Zjazdu PZPR — przez Związek Młodzieży Socjalistycznej w środowisku młodych robotników, były 27 bm. tematem krajowej narady aktywu propagandowego ZMS w Warszawie.

Zarówno w wystąpieniu przewodniczącego ZG ZMS — Bogdana Waligórskiego, jak i w wypowiedziach uczestników narady podkreślano, że młode pokolenie codzienną, rzetelną pracą dokumentuje swój udział w przyspieszonym rozwoju kraju. Szczególnie okres ostatnich 4 lat przyniósł wiele inicjatyw załóg młodzieżowych.

Wśród wydarzeń politycznych tego roku, które znalazły odzwierciedlenie w pracy wszystkich organizacji młodzieżowych, ważne miejsce mają obchody 30-lecia zwycięstwa nad faszyzmem.

ZMS włączy się aktywnie w obchody przypadające w kwietniu 30 rocznicy polsko-radzieckiego układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, 20-lecia Układu Warszawskiego. (PAP)

— Tak się składa, że cztery państwa, które podjęły demarches w Lizbonie są, podobnie jak Portugalia, członkami NATO, ale ich akcja dyplomatyczna ma indywidualny charakter — podkreśla Reuter w korespondencji z Brukseli, powołując się na źródła w tamtejszej kwaterze głównej Paku Atlantycznego. W ten sposób NATO stara się uniknąć wrażenia, że Pakt Atlantyczny dokonuje bezpośredniej ingerencji w wewnętrzne sprawy jednego z państw członkowskich. Równocześnie jednak agencja Associated Press, również powołując się na źródła NATO w Brukseli, przyznaje, że stali przedstawiciele 10 państw członkowskich Paku Atlantycznego w radzie NATO wielokrotnie, choć nieoficjalnie, rozstrzasali rozwój sytuacji politycznej w Portugalii.

Waszyngtoński korespondent PAP, Jan Dziedzic, pisze, że USA miały przekazać rządowi Portugalii list „zawierający szereg pytań” wyrażających „troskę” Waszyngtonu o perspektywy rozwoju sytuacji politycznej w tym kraju, o przyszłość przyjaźnych stosunków między obu państwami i związków Portugalii z NATO. Podobny charakter mają mieć demarches pozostałych czterech państw członkowskich NATO. Ich głównym motywem jest

Na podstawie tych talonów można wydać w Czechosłowacji do 150 złotych, a w każdym z pozostałych krajów RWPG do 450 złotych. Wydatki te w czasie jednej podróży mogą być dokonywane tylko w trzech krajach tranzytowych.

Nie wykorzystane talony Narodowego Banku Polskiego należy obowiązkowo przywieźć z powrotem do kraju oraz zwrócić instytucji, która je wydała. Oczywiście, trzeba również przywieźć z powrotem i zgłosić przy odprawie celnej nie wydane za granicę złote polskie.

4. Przyjeżdżający do Polski obywatele krajów RWPG mogą przywozić ze sobą i wydatkować w naszym kraju lub wywozić z powrotem złote polskie zgodnie z następującymi zasadami:

obywatele krajów RWPG przyjeżdżający do Polski na podstawie paszportów lub innych równorzędnych dokumentów mogą przywieźć ze sobą kwotę wymienioną w zaświadczeniu wydanym przez bank lub inną odpowiednią instytucję ich kraju, zajmującą się sprzedażą walut, w granicach do jednego tysiąca złotych. Kwotę tę mogą oni wywieźć ze sobą w drodze powrotnej, a ponadto również złote polskie pochodzące z dokonanej w Polsce wymiany swej waluty lub czeków, przed stawiając organom celnym odpowiednie zaświadczenie stwierdzające, że jakiegoś źródła pochodzą wywożone złote.

obywatele krajów RWPG przyjeżdżający do Polski na podstawie dowodów osobistych lub innych równorzędnych dokumentów mogą przywieźć ze sobą złote polskie w takiej wysokości, jaka wymieniona została w zaświadczeniu wydanym przez instytucję ich kraju zajmującą się sprzedażą walut. Przywiezioną sumę mogą oni wywieźć z powrotem do swego kraju.

5. Obywatele pozostałych krajów, nie należących do RWPG, nie są uprawnieni do tego, by przywozić do Polski lub wywozić z Polski złote polskie.

6. Osoby nie przestrzegające obowiązujących przepisów o wywozie i przywozie złotych polskich narażają się na konfiskatę przywożonych nielegalnie pieniędzy, a ponadto na grzywnę do 300.000 złotych. Jeśli wywożona z kraju suma przekracza 100.000 złotych, sąd może wymierzyć karę pozbawienia wolności do lat trzech oraz grzywnę do 300.000 złotych. (PAP)

udział komunistów w koalicji nym rządzie tymczasowym premiera Goncalvesa.

Odnosi się wrażenie, że tak tak słabo zakamuflowana próba nacisku NATO na Portugalie stanowi próbę udzielenia pomocy tym siłom, które pozostają w opozycji wobec rządu premiera Goncalvesa i Najwyższej Rady Rewolucyjnej pod hasłem obrony „praw dziwej demokracji” w rozumieniu burżuazyjnym. Ingerencja NATO stanowi też jawną pomoc dla tych sił, które nie kryją swej sympatii wobec autorów nieudanego puczu z 11 marca. (PAP)

W Wietnamie Południowym

Siły wyzwolenie kontynuują ofensywę

Siły wyzwolenie Wietnamu Południowego, przy współudziale miejscowej ludności, całkowicie wyparły wojska saigonskie z dawnej stolicy cesarskiej Hue i całej prowincji Thua Thien, w północnej części Półwyspu Centralnego. Thua Thien jest już dziesiątą prowincją, oswobodzoną w ciągu roku przez ludność i oddziały wyzwolenie Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego.

Dowództwo narodowych sił zbrojnych Wietnamu Południowego w opublikowanym 27 bm. komunikacie stwierdza, że obecnie wojska wyzwolenie i miejscowe oddziały partyzanckie ostrzeliwują ogniem rakietowym i artyleryjskim bazę marynarki wojennej i lotnisko w mieście Da Nang. Administracja Thieu wydała rozkaz ewakuacji mieszkańców tego miasta.

Wielu żołnierzy saigonskich, policjantów i urzędników przeszło w Hue na stronę sił wyzwolenie. Ludność Hue — aktywnie przyczyniła się do wyzwolenia miasta, znane go ze swych tradycji rewolucyjnych i narodo-wyzwoleń- cych.

Przedstawiciel delegacji TRR RWP na konferencję kon-

Pożar hotelu we Włoszech

W nocy ze środy na czwartek wybuchł groźny pożar w hotelu „Excelsior” w miejscowości Santa Maria Maggiore w Piemontcie. Pożar wybuchł wkrótce po północy i momentalnie cały 4-piętrowy gmach hotelowy stanął w płomieniach. Ludzie ratowali się skacząc z okien wyższych pięter. Bu dynek spłonął prawie całkowicie. Przybyła na miejsce straż pożarna nie miała właściwie nic do roboty. Wydobyto tylko zwęglone zwłoki 14 osób, 40 poparzonych odwieziono do szpitala. (PAP)

Telefony DONOSZA

• Z ul. Szkolnej w Poznaniu odwieziono do szpitala 8-letnią Lilianę L., którą potrafił samochód w momencie, gdy weszła na jezdnię zą stojącej ciężarówce. U dziecka stwierdzono wstrząs mózgu.

• U zbiegu ul. Głogowskiej i Kanakowej w Poznaniu, na przejściu dla pieszych samochod potrafił Grażynę P. Poszkodowana przechodziła przez jezdnię przy zielonym świetle. Podobny wypadek zdarzył się również na ul. Głogowskiej, gdzie uległa wypadkowi 6-letnia Agata K.

• W Ostrorogu w pow. szamotulskim ponosił śmierć motorowerysta, który zderzył się z przyczepą ciągnika. Do wypadku doszło na skutek śliskiej nawierzchni drogi.

• Iskrenie śrutownika było przyczyną pożaru w jednym z indywidualnych gospodarstw w Milkowie w pow. czarnkowskim. Pastwą płomieni padły stodoła, chlew i inne budynki gospodarcze o wartości 80.000 zł. Właściciel 69-letni S. F. odniósł poparzenia II-stopnia. (b)

Bliski Wschód tematem konferencji ŚRP

Konferencja genewska w sprawie Bliskiego Wschodu z udziałem wszystkich zainteresowanych stron, w tym również Organizacji Wyzwolenia Palestyny jest obecnie jedyną realną drogą prowadzącą do rozwiązania problemów bliskiego wschodnich — stwierdza opublikowane w środę w Helsinkach oświadczenie Sekretariatu Światowej Rady Pokoju.

ŚRP wzywa wszystkie siły militujące pokój, aby opowiedziały się za niezwłocznym zwołaniem konferencji genewskiej poświęconej zagadnieniom Bliskiego Wschodu i podkreśla, że Izrael powinien wykonać rezolucje ONZ w sprawie wycofania swych wojsk z wszystkich okupowanych terytoriów. (PAP)

W Wietnamie Południowym

Siły wyzwolenie kontynuują ofensywę

Siły wyzwolenie Wietnamu Południowego, przy współudziale miejscowej ludności, całkowicie wyparły wojska saigonskie z dawnej stolicy cesarskiej Hue i całej prowincji Thua Thien, w północnej części Półwyspu Centralnego. Thua Thien jest już dziesiątą prowincją, oswobodzoną w ciągu roku przez ludność i oddziały wyzwolenie Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego.

Dowództwo narodowych sił zbrojnych Wietnamu Południowego w opublikowanym 27 bm. komunikacie stwierdza, że obecnie wojska wyzwolenie i miejscowe oddziały partyzanckie ostrzeliwują ogniem rakietowym i artyleryjskim bazę marynarki wojennej i lotnisko w mieście Da Nang. Administracja Thieu wydała rozkaz ewakuacji mieszkańców tego miasta.

Wielu żołnierzy saigonskich, policjantów i urzędników przeszło w Hue na stronę sił wyzwolenie. Ludność Hue — aktywnie przyczyniła się do wyzwolenia miasta, znane go ze swych tradycji rewolucyjnych i narodo-wyzwoleń- cych.

Przedstawiciel delegacji TRR RWP na konferencję kon-

Pożar hotelu we Włoszech

W nocy ze środy na czwartek wybuchł groźny pożar w hotelu „Excelsior” w miejscowości Santa Maria Maggiore w Piemontcie. Pożar wybuchł wkrótce po północy i momentalnie cały 4-piętrowy gmach hotelowy stanął w płomieniach. Ludzie ratowali się skacząc z okien wyższych pięter. Bu dynek spłonął prawie całkowicie. Przybyła na miejsce straż pożarna nie miała właściwie nic do roboty. Wydobyto tylko zwęglone zwłoki 14 osób, 40 poparzonych odwieziono do szpitala. (PAP)

Telefony DONOSZA

• Z ul. Szkolnej w Poznaniu odwieziono do szpitala 8-letnią Lilianę L., którą potrafił samochód w momencie, gdy weszła na jezdnię zą stojącej ciężarówce. U dziecka stwierdzono wstrząs mózgu.

• U zbiegu ul. Głogowskiej i Kanakowej w Poznaniu, na przejściu dla pieszych samochod potrafił Grażynę P. Poszkodowana przechodziła przez jezdnię przy zielonym świetle. Podobny wypadek zdarzył się również na ul. Głogowskiej, gdzie uległa wypadkowi 6-letnia Agata K.

• W Ostrorogu w pow. szamotulskim ponosił śmierć motorowerysta, który zderzył się z przyczepą ciągnika. Do wypadku doszło na skutek śliskiej nawierzchni drogi.

• Iskrenie śrutownika było przyczyną pożaru w jednym z indywidualnych gospodarstw w Milkowie w pow. czarnkowskim. Pastwą płomieni padły stodoła, chlew i inne budynki gospodarcze o wartości 80.000 zł. Właściciel 69-letni S. F. odniósł poparzenia II-stopnia. (b)

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17.50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) od czytelników indywidualnych w kraju przyjmujących urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Instytucje zamawiające prenumeratę w PUP: RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Indeks nr 35029/35028 R-11

Komunikat Ministerstwa Finansów

Podstawowe zasady wywożenia i wydawania za granicą złotych

Urzędy celne ukarały ostatnio wiele osób za nielegalne wywożenie z kraju złotych polskich. Stwierdzono, że osoby wyjeżdżające za granicę nie zapoznają się częstokroć w ogóle z obowiązującymi przepisami dewizowymi, a w rezultacie nie orientują się w swych podstawowych obowiązkach i uprawnieniach dotyczących wywożenia z kraju i wydawania za granicą złotych.

Z tego względu przypominamy wszystkim osobom wybierającym się w podróż zagraniczną podstawowe, obowiązujące w tej dziedzinie zasady. Ogłoszone one zostały w numerze 29 Monitora Polskiego z 6 lipca 1973 r., poz. 184:

1. Osoby mieszkające stale w Polsce, wyjeżdżające za granicę, zarówno w celach prywatnych jak i służbowych, mogą wywozić ze sobą złote polskie i wydawać je za granicą zgodnie z omówionymi niżej zasadami:

Suma wywożonych za granicę złotych nie może przekraczać w czasie podróży odbywanej statkiem polskim dwóch tysięcy złotych, a w czasie podróży odbywanej innym środkiem lokomocji, np. promem, samolotem, koleją, samochodem, jednego tysiąca złotych. Nie wolno jednak wywozić z kraju obiegowych monet srebrnych.

Wywożoną sumę złotych trzeba obowiązkowo zgłosić pisemnie organom celnym.

Uprawnienia te nie dotyczą jednak tzw. małego ruchu granicznego. Osoby mieszkające w pasie przygranicznym i przekraczające granicę na podstawie przepustek lub innych dokumentów podobnego rodzaju mogą posiadać przy sobie przy przejściu granicy co najwyżej 300 złotych i nie są uprawnione do wydania ich za granicę.

2. Osoby uprawnione do wydawania złotych polskich za granicę — a więc wszystkie osoby odbywające podróże zagraniczne, z wyjątkiem ruchu przygranicznego — mogą wydawać wywiezione legalnie złote m. in. na zakup artykułów konsumpcyjnych, tj. artykułów spożywczych, potraw, napojów, papierosów, czasopism w przeznaczonych do tego punktach sprężdaży.

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego: 454-09. Zastępca red. naczelnego: 657-18. Sekretarz redakcji: 648-85. Dział miejscowy: 659-39. Dział sportowy: 648-45. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Na pochylni Wydziału K-2 Stocznicy Gdańskiej im. Lenina dobiega końca montaż kadłuba pierwszego statku przeznaczanego do przewozu ładunków toczonych w systemie „roll on-roll off” (RO-RO). Prototypowy statek o nośności 17 400 ton budowany jest na zamówienie armatora radzieckiego. Statek zostanie zwodowany 28 marca w 30 rocznicę wyzwolenia Gdańska przez wojska radzieckie i polskie.

CAF — Ukłejewski

STWORZYĆ CZYLI ZWAŹPIĆ

W licznych zakładach Wielkopolski trwa przegląd konstrukcji wyrobów i technologii ich wytwarzania. Zespoły fachowców kolejno biorą pod lupę poszczególne produkty i zastanawiają się, czy nie można ich robić lepiej bądź taniej?

Temat zaczyna pasjonować nie tylko członków zespołów przeglądowych, ale i szersze grono pracowników. Co raz więcej ludzi patrzy krytycznie na kształt i funkcję otaczających ich przedmiotów i zastanawia się, czy nie można robić tego inaczej.

Jest w tym zjawisku coś bardzo optymistycznego. Bo przecież cała historia cywilizacji dowodzi, że nie ma takiej rzeczy, której nie można byłoby udoskonalić. Jest to tylko kwestia czasu i potrzeby, tej matki wszystkich wynalazków i usprawnień. Jeśli więc owe zjawisko ogarnie większość obywateli, tak jak to się stało przed laty w wielu krajach Zachodu, może stać się ważnym czynnikiem wzrostu ogólnego postępu i zamożności kraju.

A możliwości usprawnień jest bez liku. Weźmy rzecz pierwszą z brzegu: trociny. Przez dziesiątki lat były one kłopotliwym odpadem wszystkich tartaków i stolarni. Czego nie zdołano spalić pod kotłami, pozostawało na fabrycznych placach i poza nimi. Wystarczyło jednak, że grupa fachowców dwóch przedsiębiorstw: Zakładów Stolarstwa Budowlanego w Gnieźnie i Fabryki Płyt Paździerzowych „Leni” w Witaszycach, zapytała: czy tak być musi? — i znalazło się rozwiązanie. Trociny z Gniezna są używane jako pełnowartościowa domieszka do produkcji płyt w Witaszycach.

Instytut Papiernictwa zainteresował się możliwością wykorzystywania trocin jako domieszki do produkcji włóknistych mas papierniczych. Po licznych próbach okazało się, że można. Wobec wdrożono już technologię stosowania domieszki trocinowych w Zakładach Papierniczych w Ostrołęce i w Świeciu, a teraz przygotowuje się podobną operację dla Zakładów Papierniczych w Kostrzynie nad Odrą. Już wiadomo, że korzyści będą olbrzymie — setki milionów złotych rocznie.

Albo inna sprawa. Wielkopolska jest wielkim producentem ziemniaków. Posiada też rozwinięty przemysł przetwórstwa ziemniaczanego. W swoich fabrykach — w Luboniu, we Wronkach, w Pile i w Stawie — przerabia na krochmal, dekstrynę, glukozę i inne po-

szukiwane produkty setki tysięcy ton ziemniaków rocznie. Jak wiadomo, ziemniaki zawierają w sobie dużo substancji płynnych, bo aż 76 procent swej wagi. Przerabiając ziemniaki na suche produkty, odprowadza się te substancje razem ze ściekami i bezpowrotnie traci. A zawierają one białko, sole mineralne, cukry i inne związki o dużej wartości użytkowej. I znowu ktoś postawił sobie pytanie, czy musimy te substancje tracić? Po 13 latach badań, grupa ludzi pracujących pod kierownictwem dr. inż. Józefa Smolińskiego w Zakładzie Technologii Przemysłu Spożywczego we Wrocławiu znalazła sposób odzyskiwania białka z odpadowego soku ziemniaczanego.

Na przykład technologia

Sok ten poddawany jest obróbce termicznej w specjalnych koagulatorach, wirówkach i filtrach. To, co po takiej obróbce zostaje, suszy się i uszlachetnia, uzyskując pierwszorzędne białko, mające nawet wyższą wartość spożywczą i paszową od białka zbożowego.

Doświadczenia laboratoryjne zostały już potwierdzone w skali półtechnicznej. W Zakładach Przemysłu Ziemniaczanego w Niechowie (woj. wrocławskim) prowadzi się próby na skalę przemysłową i buduje pierwszą w kraju instalację odzyskiwania białka z odpadowego soku ziemniaków o zdolności produkcyjnej 2 000 ton białka rocznie. Jeśli instalacja ta zda egzamin w Niechowie, należy sądzić, że zostanie szybko powielona w 4 naszych, wielkopolskich przetwórcach ziemniaków, wzbogacając nasze zasoby paszowe i możliwości hodowlane. Bo z 8 000 ton białka ziemniaczanego nasze mieszkalnie pasz mogłyby sporządzić około 80 000 ton treściwej karmy dla zwierząt.

Naszym Czytelnikom pracującym w przemyśle nieraz zdarzało się obserwować taki obrazek: pochylony nad tokarką człowiek obrabia jakiś detal, a wokół kłębią się wióry. W takiej ilości, że gdyby je zważyć — to kto wie, czy nie byłoby cięższe od gotowego wyrobu. Takie obrazki są, niestety, dość powszechne: w wióry idzie 20, 30 a niekiedy więcej niż 50 procent obrabianego przedmiotu.

Przyczyny tego marnotrawstwa są różne: niedostatki za-

opatrzania materiałowego, niefrasobliwość nadzoru a bywa, że i kiepskie technologie powodujące duże „naddatki” materiału w produkcji odlewów i odkuwek. Owe naddatki trzeba później „zdejmować” przy pomocy tokarek, frezarek bądź szlifierek i zamieniać w wióry. Mamy więc do czynienia z podwójnym i zupełnie niepotrzebnym wydatkiem czasu i energii ludzi i maszyn: raz na tworzenie cięższych, niż trzeba, materiałów, odlewów i odkuwek, po wtóre — na zdejmowanie tej nadwagi i nadawanie przedmiotom pożądanych kształtów.

Zespoły, dokonujące przeglądu konstrukcji i technologii w wielkopolskich fabrykach metalowych, dużo uwagi poświęcają więc na szukanie sposobów wyeliminowania lub przynajmniej znacznego zmniejszenia ilości metalowych wiórów. Można to osiągnąć czterema sposobami: precyzyjniejszym odlewaniem, dokładniejszym kuciem, właściwym doborem materiału oraz zastępowaniem obróbki skrawaniem obróbką plastyczną, a więc wykonywaniem przedmiotów metodą prasowania metalu, tłoczenia, ciągnięcia itp.

Oczywiście, każda taka zmiana sposobu produkcji w fabrykach wymaga czasu, namysłu oraz ścisłego współdziałania fachowców różnych specjalności: techników, organizatorów produkcji i ekonomistów. Nie może bowiem powodować przerw w pracy fabryk i musi się opłacać. Dlatego powinno być poprzeczona szczegółowym rachunkiem ekonomicznym, najlepiej — analizą wartości.

Może się zdarzyć, iż ta analiza wykaże, że wprowadzenie obróbki plastycznej wymagać będzie instalowania takich maszyn, których jeszcze w kraju nie wytwarzamy w wystarczających ilościach, a ich import jest kłopotliwy. Może też wykazać, że koszty tej operacji będą za wielkie a zyski za małe. Wtedy trzeba szukać innych jeszcze rozwiązań zmniejszania ilości wiórów i oszczędzania materiałów.

Można też i trzeba wykorzystać ów wymieniony na wstępie korzystny klimat, towarzyszący przeglądowi, owo rosnące zainteresowanie się nim zakładowych racjonalizatorów i odwoływać się do pomysłowości całych załóg.

Z różnych stron województwa dochodzą do nas sygnały, że komisje przeglądowe tak właśnie czynią. To bardzo dobrze. Bo co tysiąc głów, to nie dziesięć.

PIOTR CHOJNACKI

Na progu było zwycięstwo

Zbliża się kwiecień obchodzony w naszym kraju jako Miesiąc Pamięci. Równocześnie siedem tygodni dzieli nas od 30 rocznicy wieku pomnego wydarzenia — ostatecznego zwycięstwa nad faszystym z bezwarunkową kapitulacją III Rzeszy i zakończeniem najkrwawszej z wojen w dotychczasowej historii ludzkości. Rozpętana przez hitlerowskie Niemcy we wrześniu 1939 roku zakończyła się klęską agresorów 9 maja 1945 roku. Ogarnęła swym płomieniem 61 krajów liczących razem 1700 milionów mieszkańców czyli 80 procent ludności kuli ziemskiej. 110 milionów ludzi powołano pod broń. Ta wojna pochłonęła ponad 50 milionów istnień ludzkich. Nigdy przedtem nasz glob nie był widownią tak ogromnych zmagających się sił. Nigdy przedtem od wyników tych zmagających się sił nie zależało tak wiele: nie tylko dobrobyt kulturalny, naukowy i cywilizacyjny, ale po prostu fizyczna egzystencja wielu narodów, w tym także narodu polskiego.

Przecież przez 6 lat okupacji zginęło w walce ale przede wszystkim w obozach koncentracyjnych, wjezieniach, na przymusowych robotach i pod kulami plutonów egzekucyjnych ponad 6 milionów obywateli polskich! Nie trzeba wcale bujnej wyobraźni, aby zrozumieć, że ludzkości groziła katastrofa, a wielu narodom albo zupełne unicestwienie, albo rola niewolników pozbawionych absolutnie jakichkolwiek praw.

Fakt, że do tego nie doszło jest jednym z powodów uznania zwycięstwa nad hitleryzmem za wydarzenie wielkie, otwierające nową epokę w dziejach stosunków międzyludzkich, za początek brzemiennych w skutki przemian. Warto też sobie uświadomić, że w momentach przełomowych, kiedy ludzkości zagraża niebezpieczeństwo istnieje możliwość i konieczność współdziałania państw o odmiennych nawet systemach społeczno-politycznych i że to współdziałanie odnosi swój skutek. W latach wojny przybrało ono kształt koalicji antyhitlerowskiej. Ale przecież największy wkład w rozgromienie III Rzeszy wniosły narody Związku Radzieckiego. I to zarówno wkład ludzki jak i materialny, pomijając już straty, których doznał ten kraj na olbrzymich polachach zajętych przez wroga, 20 milionów obywateli radzieckich oddało swe życie na frontach, w partyzantce, pod gruzami miast i wsi, w obozach koncentracyjnych i jenieckich. Nieporównywalna cena. Mimo tych olbrzymich strat, mimo początkowych niepowodzeń operacyjnych, mimo początkowego nieprzygotowania do wojny, społeczeństwo radzieckie, pod kierownictwem partii, potrafiło się otrzasać, zebrać w sobie i najpierw zaciekle, bohatercko się bronić, a potem — po zatamaniu się

strategii „blitzkriegu”, wojny błyskawicznej — przystąpić do kontrnatarcia. Jak się to kontrnatarcie radzieckie zakończyło, wiemy z historii.

Również my, Polacy, wnieśliśmy swój wielki wkład w zwycięstwo nad hitleryzmem. Byliśmy przede wszystkim pierwszymi, którzy stawili Hitlerowi zbrojny opór na jego drodze podbojów, do tamtej pory dokonywanych przezeń bezkarnie. Byliśmy więc najdłużej w stanie wojny. Przegraliśmy wprowadzić kampanię wrześniową, ale nigdy nie złożyliśmy broni. Polscy żołnierze walczyli na zachodzie, polscy partyzanci walczyli w kraju, polscy żołnierze walczyli na decydującym froncie u boku Armii Radzieckiej. I właśnie tym, co zaczęli swój bojowy szlak pod Lenino, przypadł zaszczyt wyzwolenia ziem polskich i wkroczenia na tereny niemieckie i zdobywania u boku wojsk radzieckich — Berlina. W ostatnim okresie wojny w walkach z wrogiem brało udział już 600 tysięcy polskich żołnierzy. Biorąc pod uwagę, że działo się to bezpośrednio po ciężkiej i tragicznej w skutkach okupacji, że działo się to w kraju zniszczonym i niemal doszczętnie ogołoconym z dóbr materialnych — wkład nasz był bardzo duży. Dzięki temu stawaliśmy na progu nowego życia nie tylko jako kraj wyzwolony, ale także jako współtwórca zwycięstwa.

Zaczynaliśmy tę trzydziestoletnią drogę naszego rozwoju jako kraj o nowym ustroju społeczno-politycznym, jako państwo robotników i chłopów, które zanim jeszcze umilkły działa drugiej wojny światowej, 21 kwietnia 1945 roku podpisało ze Związkiem Radzieckim Układ o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy. Układ ten stał się podwaliną naszej polityki zagranicznej i gwarancją naszego bezpieczeństwa. Stworzył podstawy prowadzenia polityki realnej i umożliwił wkroczenie naszego kraju na drogę socjalistycznego rozwoju. Dzięki temu Układowi mogliśmy zwycięstwo militarne przekształcić w zwycięstwo polityczne.

Dzisiaj, po trzydziestu latach, które mijają od tamtego historycznego zwycięstwa, jest Polska krajem zasobnym, krajem coraz bardziej rozwijającego się przemysłu i coraz nowocześniejszego rolnictwa. Jest państwem, którego obywatelom żyje się coraz lepiej, krajem, którego losy, ranga i przyszłość spoczywają w rękach jego obywateli. Mamy za sobą VI Zjazd PZPR, którego uchwała stworzyła pomyślny program rozwoju społecznego. Program ten jest realizowany, a nawet przekraczany. Nie znaczący to jednak, że już nie jest do poprawienia, że nie może być lepiej. Są jeszcze dziedziny, w których trzeba nieść poprawę. Bylibyśmy nie-

szczyrzy, gdybyśmy nie widzieli naszych niedostatków. Ale przecież w dużym stopniu od nas samych zależy, jak szybko będzie nam się polepszać. W tym roku odbędzie się VII Zjazd PZPR, który uchwali program dalszego rozwoju kraju. Już teraz można powiedzieć, że program ten będzie większy i śmielszy niż ten, który partia uchwaliła na VI Zjeździe. Wniosek ten wynika z prawa socjalistycznego rozwoju naszego kraju i jest niejako naturalną konsekwencją polityki partii.

Trzydzieści lat temu byliśmy jednym z najbardziej zniszczonych i ekonomicznie nędznych krajów Europy. Nasz kraj był jedną z wielkich ruin. Wiele miast było raczej punktami geograficznymi na mapie niż żywymi organizmami urbanistycznymi. Byliśmy narodem wyzwolonym, a nawet współautorami zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami. Ale startowaliśmy z punktu niemal zerowego. Nie mieliśmy prawie nic. Po wygraniu wojny trzeba było wygrać pokój. I oto teraz po trzydziestu latach możemy sobie powiedzieć, że ten pokój wygraliśmy. Że jeżeli dzisiaj Polska jest krajem liczącym się w Europie i na świecie, że w ogóle jest, to zawdzięczamy to tylko temu zespołowi wydarzeń historycznych, które w swej konsekwencji doprowadziły do 9 maja 1945 roku.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Nie zawsze na linii

Na to się nie umiera

Nabrzmiały palec. Drobną, zwyczajną rzecz, a tak potrafi dokuczyć, że wściec się można. — Mocno boli? — pyta lekarz. — Mocno! — syczy przez zaciśnięte zęby pacjent, na co lekarz: — Musi boleć, ale na to się nie umiera.

Ile razy zdarza mi się (a zdarza, niestety, często) trafić na jakiś drobny podobny do kłuczliwy, jak ten obierający palec, mówię sobie na pociechę wzorem owego medyka, że od tego się nie umiera. Pomaga to dopóty, dopóki nie zaczną nurotaczać człowieka refleksje. Bo oto znajomy znajomego na „takie nie” przeleżał kilka tygodni w szpitalu, a ktoś inny na skutek zadrzańnięcia i zakażenia odbył nie o własnych siłach wyprawę na komunalny cmentarz. A zatem sprawy, z pozoru drobne, potrafią być nie tylko dokuczliwe, ale w skutkach nawet bardzo groźne.

Ten przykład z pogranicza rzeczy ostatecznych jest niezbędny dla dodania powagi i

ciężaru gatunkowego historii o pewnej niewielkiej uszczelce*, której gdzieś zabrakło. Wprawdzie na skutek tego braku tym razem nie wydarzyło się nic strasznego, ale...

A było tak. Pewnej pani (nazwijmy ją Amelią) odmówił dalszych usług nowo nabyty „Fiat 126 p”. Nie cały zresztą, lecz tylko jego układ kierowniczy. Przyczyną okazał się niby „drobiazg”. I z tego właśnie powodu „maluch” został unieruchomiony, a następnie oddany do samochodowego szpitala, jeśli tym mianem godzi się na żywcę stację Technicznej Obsługi Samochodów.

Wydana tam diagnoza brzmiała: uszkodzenie uszczelki mechanizmu kierowniczego. „Leczenie” malucha z owej przypadłości zapowiadało się jednak niekorzystnie, bo w TOS-owskim magazynie brakowało tych uszczelki. Rada w radę, po dwóch tygodniach (!) pobytu samochodu pani Amelii w stacji, złożono zamówienie na ową uszczelkę w lubelskim „Polmozybycie”, który ma ogólną

okrajową hurtownię części za miennych do „Fiatów 126 p”. Hurtownia jednak telefonicznie zawiadomiła poznański „Polmozybyt”, że potrzebnej uszczelki w magazynach obecnie brak.

W tej sytuacji postanowiono wykorzystać do naprawy samochodu uszczelkę ze znajdującego się w poznańskim magazynie, zdemontowanego układu kierowniczego „Fiata 1100”. Dzięki temu właścicielka otrzymała z powrotem swoje, sprawne już teraz toczące się cztery kółka. „Wyleczenie” samochodu z jego uszczelkowej dolegliwości zajęło pełnych pięć tygodni i jeden dzień, czyli o prawie całych pięć tygodni za wiele. A trwałoby to jeszcze nie wiadomo jak długo, gdyby nie zastosowano w TOS-ie improwizacji, polegającej na wspomnianym „pożyczeniu” uszczelki z układu kierowniczego innego samochodu.

Mimo rozwoju przemysłu motoryzacyjnego, mimo iż samochodów na naszych ulicach przybywa, z częściami zamiennymi nadal bywają kłopoty.

Czy wiele pomogło stworzenie przy poszczególnych „Polmozybytach” ogólnokrajowych hurtowni części dla konkretnej marki pojazdów? Być może usprawniło ono gospodarkę częściami, ale niestety nie wyeliminowało generalnej bolączki: ich niedostatku. I nie wydaje się by sytuacja mogła ulec poprawie dopóty, dopóki ilościowemu wzrostowi produkcji końcowego (w tym przypadku samochodów) nie będzie towarzyszyło nasycenie rynku wszystkimi częściami za miennymi do tych aut.

Dla kierowców i zaopatrzeniowców, brak części to dolegliwość bardziej dotkliwa, aniżeli obolały palec. Na to się co prawda nie umiera, ale...

ZDZISŁAW KANDZIÓRA

* Uszczelka niestety awansowała u nas do rangi takiego problemu, że weszła — i jako przedmiot i jako pojęcie abstrakcyjne — nawet do literatury pięknej. Szczegółnie upodobał ją sobie satyrycy — patrz np. „Głos” z 15 bm., z wierszem Włodzimierza Ściśłowskiego, zatytułowanym właśnie „Uszczelka”. Tutaj jednak mówimy o prawdziwej uszczelce, a nie o symbolu.

Absurdalna alternatywa

7 stycznia 1975 roku około godziny 21, pracownicy Cukrowni Gostyń, w pobliżu jednego z jej pomieszczeń produkcyjnych — tzw. turbinowni — natknęli się na leżące na ziemi Jerzego G. Był zakrwawiony i nieprzytomny. Po przewiezieniu go do szpitala lekarze stwierdzili: złamanie miednicy oraz podstawy czaszki...

7 stycznia Jerzy G. miał pracować na drugiej zmianie przy porządkowaniu stacji filtrów. O czternastej był gotów do roboty, ale zamiast ją podjąć, przystąpił do libacji. Pił alkohol razem z Czesławem D., który tego dnia pracował na pierwszej zmianie. Około szesnastej obaj byli zamroczeni, co nie uszło uwagi ich współtowarzyszy pracy. Stwierdzili, że trzeba się przespacerować, Czesław D. dotarł do podziemnego warsztatu i tam zasnął, natomiast Jerzy G. uznał dach turbinowni za miejsce najbardziej nadające się do wyciszenia i odpoczynku. Wykorzystał więc fakt, że wejście na dach było niezabezpieczone. Jeden z pracowników zawiadomił kierownika produkcji, że pijany Jerzy G. wszedł na dach turbinowni. Ingerencja wszakże nie nastąpiła. Tymczasem ktoś od środka turbinowni zamknął drzwi wodące na dach, odcinając w ten sposób Jerzemu G. drogę powrotu. Co się działo później? Można się domyślać, że Jerzy G. zasnął na dachu. Wczorajem obudził się, zaczął szukać drogi powrotnej i wówczas stracił równowagę. Upadek z wysokości 8 metrów zakończył się tragicznie: Jerzy G. doznał bardzo ciężkich obrażeń. Niezmiernie wysoka okazała się cena zarówno pijanstwa podczas pracy jak i tolerowania tej karygodnej praktyki.

Inspektor pracy, na którego ustaleniach opieramy opis tragicznego incydentu w gostyńskiej Cukrowni, po zakończeniu dochodzeń sporządził nakaz wizytacyjny. W dokumen-

cie tym czytamy m. in.: „zakaz się (...), zakazać używania alkoholu podczas pracy”. Brzmi to nieco groteskowo, bo wbrew temu ma przedsiębiorstwa i instytucje, w których ogółu pracowników nie obowiązująby kategorię zakazów picia napojów alkoholowych. Inspektorskie zarządzenie jest wszakże jakby dostosowane do szczególnego pojmowania dyscypliny w gostyńskim zakładzie — do traktowania przez niektórych zwierzchników i współtowarzyszy pracy Czesława D. i Jerzego G. ich pijanstwa niemal tak, jakby to było picie herbaty lub palenie papierosów. A przecież 6 miesięcy wcześniej w życie przepisy* bezwzględnie nakazujące administracji przemysłowej, by nie dopuszczała do przebywania w zakładach, nietrzeźwych pracowników. Zresztą nawet gdyby takiego nakazu nie było, każdy kto zajmuje kierownicze stanowisko, powinien zdawać sobie sprawę, czym grozi obecność pijanych w zakładzie produkcyjnym i co w związku z tym należy zrobić. Jedyną słuszną rozwiązanie — odsunięcie nietrzeźwych od pracy — nie zostało zastosowane, chociaż krytycznego dnia (cytat z pisma inspektora do prokuratury): „dyrekcja Cukrowni mającej na uwadze wykonywanie kampanii buraczanej wzmocniła nadzór nad pracą i pracownikami przydzielając na zmianę po dwóch kierowników produkcji”.

Odsunięcie od pracy Czesława D. i Jerzego G. — jako niezdolnych do niej i narażających siebie i innych na dozna nie obrażeń — zapewne miało być epilog w postaci kary np. potrącenia części wynagrodzenia czy utraty prawa do nagrody z funduszu zakładowego. Być może funkcjonariusze nadzoru nie chcą spowodować ukarania nietrzeźwych pracowników „wielkodusznymi” zadecydowali; nie ma ingerencji — nie ma sprawy. Była to

opacznie pojęta wielkoduszość, zasadzająca się na niedopuszczalnym ryzykowaniu zdrowiem i życiem pracowników.

Podobne refleksje nasuwają się, gdy oceniamy postawy współtowarzyszy pracy Czesława D. i Jerzego G. Tylko jeden pracownik zawiadomił kierownika produkcji, że Jerzy G. wszedł na dach. Pozostali „kryli” pijanych, nie domagali się, by ich wyprosił z zakładu. Sądził, że inne postępowanie nie byłoby fair. Nie zauważyli, że ta koleżeńskość, której celem było uchronienie Czesława D. i Jerzego G. od kary, przerodziła się w autentyczną niekoleżeńskość — pozostawienie na łasce losu Jerzego G., kiedy znalazł się on w sytuacji grożącej śmiercią. Krótkowzroczność, nieumiejętność przewidywania, pobłażanie nie pijanństwu, niedocenianie dyscypliny jako jednej z gwarancji bezpieczeństwa pracy — to wszystko doprowadziło do absurdalnego wyłomu z hierarchii wartości. Wyrazem tego była alternatywa: ukaranie albo bezkarność, którą łatwo przypisać życiu.

MICHAŁ ŁUCZAK

* Wytyczne (opublikowane 12 czerwca 1974 roku) Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych w sprawie wzmocnienia walki z pijanstwem i alkoholizmem w zakładach pracy.

Nasze cegiełki na Pomnik - Szpital CZD

Na placu budowy Centrum Zdrowia Dziecka trwają prace. 19 lutego br. ekipa „Mostostalu” rozpoczęła montaż konstrukcji stalowych głównego, 13-piętrowego budynku szpitala. Zmontowano już konstrukcję do wysokości 3 kondygnacji, jednocześnie Warmińskie Przedsiębiorstwo Budowlane wykonuje drugi trzon żelbetowy oraz prowadzi montaż elementów prefabrykowanych. W budynku pierwszym, w którego fundamenty wmurowano akt erekcyjny, wznoszone są ściany usztywniające konstrukcję stalową. Kontynuuje się też prace przy budynku administracyjno-socjalnym, który po zakończeniu budowy zostanie zaadaptowany na przyszpitalny hotel dla matek (przybędą tu ze swoimi dziećmi).

Jednocześnie z całego kraju i z zagranicy napływają fundusze na dalszą budowę. Komitet Budowy CZD otrzymał ostatnio list z Państwowej Szkoły Muzycznej w Pile następującej treści:

„Pragnąc włączyć się w budowę Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie, w imieniu Rady Pedagogicznej, pracowników administracji i obsługi, rodziców i uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Fryderyka Chopina w Pile — przesyłamy środki finansowe zebrane na ten cel podczas koncertu w naszej auli szkolnej”.

Pracownicy Wielkopolskiej Fabryki Mebli w Obornikach przekazali na konto CZD 800 zł. Suma ta pochodzi z wynagrodzenia za pracę grupy osób przy wykopkach. Członkowie Zakładowego Koła ZMS i pracownicy PZGS „Samopomoc Chłopska” w Stolicy przekaza-

Sprzeczności między Japonią i Australią

Znacznie zaostryły się ostatnio sprzeczności między Australią a Japonią. Australia wprowadziła niedawno ograniczenie importu japońskich samochodów, po których nastąpiły ograniczenia przywozu japońskich wyrobów tekstylnych, elektrotechnicznych i innych. Rząd australijski zamierza również zmniejszyć sumy przeznaczone na import japońskich telewizorów kolorowych, łożysk tocznych i innych wyrobów. Kroki te podejmowane są w odpowiedzi na posunięcia Japonii, która zmniejszając znacznie import mięsa z Australii zadała bolesny cios gospodarce tego kraju.

Australia jest drugim po Stanach Zjednoczonych głównym rynkiem zbytu dla Japonii. Australia sprowadza z Japonii przeszło 80 proc. wszystkich samochodów, urządzeń chłodniczych, wyrobów elektrotechnicznych i odbiorników radiowych. Obroty handlowe między Japonią i Australią miały w ub. roku wartość 5 mld 24 mln dolarów.

Jak podkreśla prasa japońska, bieżące wydarzenia nie stwarzają pomyślnych perspektyw dla uregulowania gospodarczych sprzeczności między oboma krajami. (PAP)

Sport-sport

Przybylski, Stachowiak i Wajgelt w kadrze

Utytułowani rywale na drodze do ringu w Katowicach

Powstrzymaliśmy się od komentarza po wrocławskich mistrzostwach Polski, gdzie reprezentacja naszego okręgu wypadła bardzo blado. Uczyniliśmy tak dlatego, iż sporo gorzkich słów należy się przede wszystkim działaczom, a nie bokserom.

Wielu z nich nie było w pełni przygotowanych do trudów wrocławskiego turnieju, przy czym trudno szukać winnych jedynie pośród trenerów klubowych. Nie mieli oni

dostatecznie zorganizowanego czasu poza godzinami walk i treningów we Wrocławiu.

Rozwagę działaczy bokserskich w Poznaniu pozostawiamy ustale, nie, czy rozgrywki ligowe nie utrudniały szkolenia wybitnych pięściarzy. Fakt pozostaje faktem, że spośród dwóch pierwszoligowych zespołów, z których jeden zdecydowanie przewodził w swej grupie — zaden z pięściarzy nie sięgnął nawet na wicemistrzowski tytuł. Symptomem zaś jest to, że jedynie srebrny medal zdobył zawodnik amatorskiej drużyny — Tadeusz Wajgelt z Politechniki.

Zrozumiała konsekwencją niedostatecznej występów Wielkopolski jest ogłoszenie ostatnio skład kadry przygotowującej się do Mistrzostw Europy w Katowicach. Znaleźli się w niej jedynie: Karimierz Przybyski z Zawłotnia, Józef Stachowiak z Olimpii i Tadeusz Wajgelt z Sokół. Ten ostatni zdaje się mieć największe szanse na występ w Katowicach o ile... okaże się lepszy od Janusza Gortata.

Natomiast wspólnie z Przybyskim o prawo reprezentowania Polski na ME ubiegają się kramarze, Gotfryd i Jagielski w piórko, wej. Nie gorszych konkurentów ma Stachowiak — brązowego medalistę z Hawany Zbigniewa Kłeka oraz Jerzego Rębickiego. Trudno ocenić wyrok, ale trzeba oświadczyć się z myślą, iż na katowickim ringu zabraknąć może Wielkopolan. (ask)

Rekord Polski C. Śmigłaka

Podczas pływackich mistrzostw poznańskiego „Lecha” Cezary Śmiglak ustanowił rekord Polski na 200 m stylem klasycznym — 2:24,0 min. W śróde, w meczu rozegranym w Jarocinie, Lech pokonał AC Cabourg 76:69 (49:33). Najlepiej punktów zdobyli: dla Lecha — Paul 19 i Tybinkowski 16, a dla AC Cabourg — Brower 25 i Fayc 15. (ad)

Na „Bogdance” po sezonie

„Wybrani” i inni

„Pewnego dnia po godz. 20 przebiegałem ul. Północną i zwabiony dźwiękami muzyki, dobiegającej z jednego z Poznania sztucznego lodowiska, zatrzymałem się na „Bogdance”. Zamiast, jak mniemałem, do klubu, na całej dużej tafli zobaczyłem jedną ewangelizującą parę dzieci, instruowaną przez niewielką starszą panią. Byli to członkowie klubu „Surma”. Ile dzieci równie chętnie pobiegłoby na łyżwach, gdyby z lodowiska mogły korzystać podobnie, jak te wybrane jednostki. (fragment listu do redakcji).

Chcąc się dowiedzieć jak to właściwie jest z tą „Bogdanką” (obiektem POSTiW-u), zaczęliśmy od rozmowy z zastępcą dyrektora Poznańskich Ośrodków Sportu, Turystyki i Wypoczynku — J. Michałowiczem. Instytucja ta co prawda nie ma wpływu na wykorzystywanie tafli przez kluby w przydzielonym im (odpłatnie — 200 zł na godzinę) czasie, ale sprawa nie jest tak jednoznaczna, jak by sądził autor listu. Parze, trenującej na tafli jazdę figurą, nie powinien nikt przeszkadzać. Musi ona mieć tyle miejsca, ile potrzeba do swobodnego i bezpiecznego wykonywania układu.

Oczywiście, to samo stwierdził „znawcy tematu”, z którymi również rozmawialiśmy: opiekunka tej sekcji w KS San — J. Ossowska, kierownik sekcji w KS Surma — B. Pleczyński, jak też kierownik lodowiska i trener sekcji hokejowej w klubie „Bogdanka” — R. Piasecki.

Drugi zarzut autora listu: jeżdżą wybrani. Można i tak to nazwać, ale ci „wybrani” to dzieci przeważnie ze szkół podstawowych, które kosztem wolnego czasu po nauce kilka godzin tygodniowo (zdaniami fachowców, tych godzin powinno być znacznie więcej) trenują, by ze szkółek, prowadzonych przez wymienione kluby, awansować dalej i zdobywać klasy sportowe. Na to trzeba uporu i hartu, a ze strony rodziców — poświęcenia; przecież na wieczorne treningi (od godz. 20 do 21.30) nie można dzieci na to oddać przy ul. Północnej puszczając samych.

Dzień na lodowisku wypełniony jest od 7 rana do 22 wieczorem przez różne grupy ćwiczących łyżwiarzy: z Akademii Wychowania Fizycznego, Szkoły Podstawowej nr 13 (o profilu sportowym) z Akademii Rolniczej, Politechniki, przez dzieci z 10 przedszkoli i te ze szkółek łyżwiarzów, a wieczorem — z klubowych sekcji łyżwiarzów. Wszystko to niezbędne, jeżeli chcemy, by Poznań był reprezentowany w hokeju i łyżwiarstwie figurowym.

A jak to jest z możliwościami korzystania z „Bogdanki” przez młodzież nie zrzeszoną? Dla niej wygospodarowano na tafli po kilka godzin w każdą sobotę i niedzielę. Jednorazowo lodowisko może pomieścić ponad 400 osób, a np. w marcu zdarzało się wielokrotnie, że frekwencja publiczności wynosiła

W indywidualnym turnieju biskupskim triumfował Kasprzyk uzyskując 13,5 punktu z 15 partii. 2. Sedlacek (CSRS), 3. Konwerski, 7. Misiaszek 10. Michałak. Grano na szachownicach stupolowych. (nt)

W indywidualnym turnieju biskupskim triumfował Kasprzyk uzyskując 13,5 punktu z 15 partii. 2. Sedlacek (CSRS), 3. Konwerski, 7. Misiaszek 10. Michałak. Grano na szachownicach stupolowych. (nt)

W indywidualnym turnieju biskupskim triumfował Kasprzyk uzyskując 13,5 punktu z 15 partii. 2. Sedlacek (CSRS), 3. Konwerski, 7. Misiaszek 10. Michałak. Grano na szachownicach stupolowych. (nt)

Ponowne małżeństwo córki Onassisa

Dziedziczka największej fortuny

Jedyna córka zmarłego multimilionera, Arystotelesa Onassisa, 24-letnia Christina, jest dziedziczką jednej z największych fortun. Onassis, już ciężko chory, doprowadził do zaręczyn swej córki z Peterem Gulanisem, członkiem również bardzo bogatej rodziny armatorów.

Onassis nalegał, aby ślub odbył się w kwietniu, ale po jego niespodziewanej śmierci plany te musiały zmienić. Ślub przesunięto na termin późniejszy, po upływie 40-dniowej żałoby przewidzianej przez tradycję grecką.

Christina zna swego narzeczonego od wczesnego dzieciństwa. Peter Gulanis osierocony przez ojca, wychowywany był przez matkę, Marię Lemos Gulanis, siostrę innego bogatego greckiego armatora Costasa Lemos.

Christina była już krótko zamężna. Poślubiła ona Josepha Bolera, pośrednika w handlu nieruchomościami z Los Angeles. Ślub odbył się w tajemnicy latem 1971 r. w Las Vegas. W październiku tego samego roku Christina targnęła się na własne życie z powodu zatargów z ojcem, który nie zaapro-

wał tego małżeństwa. Inni mówią, że do tego kroku Christine pchnęła rozpacz po wyjściu jej matki za mąż za Stavrosa Niarchosa, wieloletniego rywala Onassisa w interesach.

Peter, który pochodzi z bogatej rodziny armatorskiej, niewątpliwie będzie bardzo pomocny Christine w kierowaniu jej żegludkowym imperium. Obejmuje ono koncern, który kontroluje około 60 towarzystw żegludkowych, w większości zarejestrowanych w Panamie. Każda z tych firm inaczej się nazywa, ale wszystkie statki noszą nazwy składające się z dwóch słów, z których pierwszym jest zawsze „Olympic”. (PAP)

9 lat pozbawienia wolności dla sprawcy wypadku drogowego

Przed Sądem Powiatowym dla powiatu poznańskiego zakończył się proces 45-letniego Bolesława Sadowskiego oskarżonego o spowodowanie wypadku drogowego, w którym śmierć poniosły dwie osoby.

27 lutego br. około godziny 5 rano kierowca Miejskiego Przedsiębiorstwa Robot Drogowych i Wodno-Kanalizacyjnych w Poznaniu 45-letni Bolesław Sadowski, po uprzednim wypiciu większej ilości alkoholu, niezauważony przez posteratę wszedł do bazy transportowej MPDRIW-K. Tam odebrał od dyspozytora kartę drogową, po czym podjął pracę, polegającą na dowożeniu ciężarówką żwiru na budowę. O godzinie 6.25 w Komornikach (pod Poznaniem) oskarżony zamierzał zjechać z szosy w boczną drogę prowadzącą do miejscowości Jezioro. Realizując ten zamiar, skręcił w lewo bez sygnalizacji i bez udzielenia pierwszeństwa przejazdu „Syrenie” nadjeżdżającej z przeciwnego kierunku. W rezultacie doszło do zderzenia ciężarówką z „Syreną”, którą kierował Wojciech Ł. oraz pasażer Piotr Ł. ponieśli śmierć. Oskarżony doznał złamania lewej ręki.

Tuż po wypadku pobrano od oskarżonego krew, w której stwierdzono 2,17 promille alkoholu. Dowodzi to, że B. Sadowski prowa-

dził pojazd będąc mocno pijany. Fakt ten niejako harmonizuje z dotychczasowym trybem życia oskarżonego, który od wielu lat nadużywał alkoholu. W 1962 roku został poddany leczeniu odwykowemu, ale bez skutku. Nadal pił alkohol i to także podczas pracy. W miejscu zamieszkania znany był natomiast jako sprawca gorszących awantur wywoływanych po pijanemu.

Sąd Powiatowy skazał B. Sadowskiego na 9 lat pozbawienia wolności oraz orzekł wobec niego za kaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na 10 lat. Wyrok nie jest prawomocny.

W sprawie tej — co jest godne podkreślenia — przeprowadzono postępowanie karne sprawnie i szybko. Świadczy o tym fakt, że nie upłynął nawet miesiąc od wypadku do wydania nieprawomocnego wyroku.

Warto dodać, że sprawa dyspozytora, który pijanemu B. Sadowskiemu wręczył kartę drogową, została wyłączonej z odrębnego postępowania. (ak)

Przemówienie M. Rahmana

Program przemian w Bangladesz

Prezydent Bangladeszu Mudżibur Rahman wygłosił w śróde w Dhace przemówienie, w którym nakreślił 4-ro punktowy program przeprowadzenia w kraju „drugiej rewolucji”. Było to pierwsze publiczne wystąpienie Mudżibura Rahmana od czasu objęcia przez niego 25 stycznia br. stanowiska prezydenta Republiki.

Na program rządu Rahmana składają się: walka z korupcją, wzrost produkcji, polityka demograficzna i wzmocnienie jedności narodowej.

W każdej z 65 tys. wiosek Bangladeszu zostaną utworzone spółdzielnie produkcyjne, liczące od 500 do 1000 członków. Program tworzenia spółdzielni produkcyjnych ma być zakończony w ciągu 5-ciu lat.

Mudżibur Rahman wezwał naród Bangladeszu do wzmocnienia wysiłków w celu uniezależnienia kraju od importu żywności z zagranicy. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Zawód — trwałe zatrudnienie — służbę miastu — ZAPEWNI UKOŃCZENIE NAUKI ZAWODU W ZESPOLE SZKÓŁ ZAWODOWYCH

Ministerstwa Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska
61-469 Poznań, ul. Dzierżyńskiego 296/298, telefon 33-13 — 81,
w roku szkolnym 1975/76.

A. ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA DLA PRACUJĄCYCH Miejskiego Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Poznaniu — przyjmuje zgłoszenia uczniów w naukę zawodu — o specjalności:

- | | |
|--|---|
| 1. murarz, | 12. monter wewnętrznych instalacji budowlanych, |
| 2. posadzkarz, | 13. monter wewnętrznych instalacji budowlanych (z ukierunkowaniem na urządzenia ogrzewcze), |
| 3. dekarz - blacharz, | 14. ogrodnik terenów zieleni, |
| 4. malarz budowlany, | 15. ślusarz, |
| 5. malarz lakiernik, | 16. mechanik kierowca pojazdów samochodowych, |
| 6. blacharz karoseryjny, | 17. elektromechanik pojazdów samochodowych, |
| 7. zdun, | 18. elektryk, |
| 8. cieśla, | |
| 9. stolarz maszynowy, | |
| 10. kamieniarz, | |
| 11. monter zewnętrznych sieci komunalnych, | |

Przyjmowane są dziewczęta i chłopcy po ukończeniu 8-klasowej szkoły podstawowej, powyżej lat 15, do zawodu stolarz maszynowy — powyżej lat 16, do zawodu kamieniarz — powyżej lat 17.

W zawodzie ogrodnik terenów zieleni przyjmowane są dziewczęta tylko z terenu Poznania. Nauka w Zasadniczej Szkole Zawodowej trwa 2 lata od pozycji 1—15, trzy lata — w pozycji 16—18, obejmuje naukę teoretyczną w szkole i praktyczną w zakładzie pracy, na podstawie umowy o naukę zawodu.

Absolwenci uprawnieni są do nauki w Technikum. W czasie nauki w Zasadniczej Szkole Zawodowej uczniowie otrzymują:

1. wynagrodzenie miesięczne w wysokości 300 zł — I rok,
 2. wynagrodzenie miesięczne w wysokości 480 zł — II rok,
 3. wynagrodzenie miesięczne w wysokości 780 zł — III rok.
- Odzież ochronną, roboczą i wyjściową bezpłatnie wartości około 2.000 złotych.

Uwaga! Uczniowie wykazujący dobre postępy w nauce mogą otrzymać kwartalne nagrody w wysokości do 20 proc. wynagrodzenia miesięcznego, a uczniowie w ostatnim roku nauki w zakresie działalności produkcyjnej lub usługowej, mogą być wynagradzani wg stawki płac ustalonej dla I kategorii zaszerzowania robotników.

B. TECHNIKUM PRYZAKŁADOWE DLA PRACUJĄCYCH ze specjalnością:

- a) ogrodnik terenów zieleni,
 - b) obróbka skrawaniem,
- przyjmuje do klasy I absolwentów zasadniczych szkół zawodowych odpowiednich specjalności, na podstawie konkursu świadectw — bez egzaminu. Pierwszeństwo w przyjęciu mają pracownicy resortu gospodarki komunalnej. Nauka w Technikum trwa 3 lata.

Absolwenci po zdaniu egzaminu dojrzałości otrzymują dyplom technika odpowiedniej specjalności, co uprawnia do wstępu na wyższe uczelnie.

Nauka w Zasadniczej Szkole Zawodowej i Technikum rozpocznie się we wrześniu 1975 roku.

Szczegółowych informacji udziela i podania do szkoły przyjmuje sekretariat szkoły w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego nr 296/298. 8267-K1

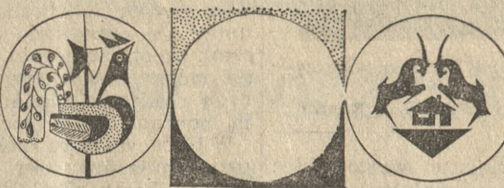
Sprawnego przewozu przesyłek

drobnych i całopojazdowych

na zlecenie ludności dokona

"TRANSPED" W:

- | | |
|-----------------|---------------|
| — Poznaniu | tel. 41-11-63 |
| — Pobjedziskach | 441-41 |
| — Gnieźnie | 133 |
| — Wrześni | 38-63 |
| — Kole | 204 |
| — Sremie | 105-97 |
| — Kościanie | 418 |
| — Wolsztynie | 250 |
| — Szamotułach | 670 |
| — Czarnkowie | 430 |
| — Pile | 162 |
| — Wągrowcu | 27-01 |
| | 18 |
| | 1477-K1 |



Pogodnych Świąt

oraz trafnych skreśleń

życzą „KOZIOŁKI“

2241-K1

Spółdzielnia Inwalidów

im. Gen. K. Świerczewskiego

w Poznaniu, ulica Sieroca nr 3/4

poszukuje na terenie m. Poznania

POMIESZCZENIA

nadających się do celów przemysłowych

o powierzchni 60—100 m²

z możliwością poboru siły ok. 10 kW.

Zgłoszenia w siedzibie Spółdzielni, Poznań, ul. Sieroca 3/4, dział gospodarczy.

1359-K1

Praca • Nauka

Ślusarz i galvanizator potrzebni. Poznań, ul. Orląt 17. 6559g

Mistrz - mechanik przyjmie dozorstwo warunków mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5760g.

Kupno • Sprzedaż

Kupię spawarkę transformatorową, betoniarke, wyciągarkę, szlifierkę do łastrow, prostownik do ładowania akumulatorów. Brodziński, Poznań, Strusia 8 m. 5. 2288g

Plaskorzeźby metalowe — kupię. Biskup, 64-200 Wolsztyn, 1 Maja 14. 295p

Kożuch damski nowy — sprzedam. Kościelna 18 m. 17, w podwórzu, wejście C, parter. 8329g

Sprzedam japoński magnetofon kasety. Ul. Ło-gi 18 m. 1. 6110g

Wafiarki elektryczne do wypieku 22 kubków dużych oraz 55 małych — sprzedam. Sieraków Wlkp. tel. 118, albo Wrocław, tel. 437-95. 296p

Sprzedam telewizor kolorowy, korzystnie. Wino-grady, ul. Kmiecia 11 a. 8521g

Sprzedam okazjonalnie bufet, witrzynę, radio Stradivari, stół pod radio i telewizor. Dzierżyńskiego 174 m. 7. 8392g

Pianino krzyżowe — płyta metalowa, Karl Ecke — sprzedam. Poznań, Za Groblą 6 m. 4, Janiszewska, godz. 14—16. 7258g

Sprzedam ceble z rozbiórki. Poznań, ul. Żwirowa 7. 5342g

Samochody

Sprzedam Nysę 501, po remoncie. Jerzy Klejch — Klecko, tel. 90 k. Gniezna, ul. 22 Lipca 14. 8270g

Sprzedam Fiat 1300. Tel. 33-02-75, godz. 7—14. 332p

Nysę 501 Towos, sprzedam. Tel. 509-42. 5920g

Lokale

Zamienię mieszkanie dwu pokojowe w Bydgoszczy na podobne w Pile. Wiadomość: Piła, Kondratowicza 19 m. 2. 331p

Spółdzielcze M-3, komfortowe, telefon, garaż, w Tucholi zamienię na rów porządne, podobne w Gnieźnie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 330p.

Swinoujście! Mieszkanie typ M-5 zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 309p.

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo ogrodnicze w tym dom mieszkalny, budynek inwentarski, dwie szklarnie i 1.40 ha gruntu w do-brym punkcie miasta Konina. Cena do uzgodnienia. Wiadomość: Konin, ul. Zielona 3. 313p

Sprzedam dom (7 pokoi wolnych), 1 ha ziemi z łąką, zabudowania gospodarcze, nadające się do ogrodnika względnie rzemieślnika, w centrum Pępowa. Urzędy, szkoła, ośrodek zdrowia na miejscu. Leonard Waleński, ul. Powstańców Wlkp. 12, 63-830 Pępowa, pow. Goł-tyń. 4788g

Kupię działkę w ładnej okolicy (las, jezioro) do 40 km od Poznania, ewentualnie z domkiem letniskim. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6738g.

UWAGA — ABSOLWENCI
SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

Dyrekcja

Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Budownictwa Przemysłowego nr 2
w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128

OGLASZA NABÓR UCZNIÓW

do Zasadniczej Szkoły Dokształcającej nr 2
przy PPBP-2 w Pile, ul. Teatralna 1
— na rok szkolny 1975/76

w następujących zawodach:

- MURARZ - TYNKARZ
- BETONIARZ - ZBROJARZ
- MONTER konstrukcji drewnianych — cieśla
- MONTER wewnętrznych instalacji budowlanych
- MALARZ
- POSADZKARZ

NAUKA TRWA DWA LATA.

Każdy uczeń w Zasadniczej Szkole Dokształcającej nr 2 przy PPBP-2 — otrzymuje wynagrodzenie:

- do chwili ukończenia 16 lat — 250,— zł w I roku nauki
- w zawodach budowlanych — 520,— zł w zawodach instalacyjnych — 360,— zł w II roku nauki
- w zawodach budowlanych — 600,— zł w zawodach instalacyjnych — 430,— zł plus premii w wysokości do 25 proc. miesięcznego zarobku oraz nagroda z funduszu zakładowego.

Ponadto Dyrekcja PPBP-2 zapewnia:

- młodzieży nie mającej warunków dojazdu miejsce w internacie,
- bezpłatną odzież roboczą i wyjściową,
- narzędzia pracy oraz inne świadczenia wynikające z układu zbiorowego pracy w budownictwie,
- codzienny jednorazowy bezpłatny posiłek regeneracyjny - wzmacniający.

Po zakończeniu szkoły absolwenci mają zapewnioną dobrze płatną pracę oraz pomoc w uzyskaniu mieszkania spółdzielczego.

Uczniów zdolnych i chętnych do dalszej nauki kierujemy do Technikum Budowlanego dla Pracujących.

Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Szkoły w Pile, ulica Teatralna 1. 1825-K1

Różne

Wypożyczalnia najmniejszych sukien, welonów, nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 2748g

Regulatory napięcia sieci do telewizorów czarno-białych i kolorowych wykonuje usługowy zakład napraw telewizorów i radiodiodobiorników. Jerzy Janiszewski, Poznań, Wielka 20. 7257g

Orwochrom — barwne filmy pozytywowe wywołuje w terminie do 4 dni. Wykonuje przezroczą — barwną, czarno-białą dla celów naukowych oraz prace amatorskie czarno-białe z barwnych przezrocz. Zakład Fotograficzny. Jan Kolecik. Ratajczaka 36 (na rożku Cierlikowej Armii). 6118g

Matrymonialne

Rolnik — kawaler lat 43 pozna pannę lub wdowę z gospodarstwem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5215g.

Wdowiec lat 43 bezdzietny z mieszkaniem w Poznaniu pozna panią. Młde widział z prowincji. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5281g.

Samotna emerytka niezależna, braku znajomości pozna kulturalnego starszego pana z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5255g.

Wdowiec dobrze sytuowany materialnie niezależny bez nałogów pozna miłą spokojną panią bez nałogów do lat 60 cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5271g.

Wdowiec lat 60 własny dom jednorodzinny w tym zakład rzemieślniczy czynny poszukuje odpowiedniej pani. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5284g.

Rozwiedziona lat 31 (1 dziecko) z prowincji z mieszkaniem pozna pana bez nałogów kochającego żłje ci. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5290g.

† Dnia 26 marca 1975 roku zmarł, przeżywszy 91 lat, śp.

WACŁAW GREMBLEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 10.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona rodzina 8556g

† Dnia 26 marca 1975 roku zmarł, przeżywszy lat 52, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy, ukochany i najtroskliwszy mąż, ojciec i syn, śp.

BOGDAN OLSZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

W nieutulonym smutku żona z synem i rodziną 8582g

† Dnia 26 marca 1975 roku zmarł śp.

TADEUSZ KŁOSOWSKI

o czym zawiadamia żona z córką

Poznań, Chudoby 14 m. 10.

† Dnia 27 marca 1975 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., w wieku 68 lat, nasza najdroższa siostra, ciocia i szwagierka, śp.

MARIA WANDA POKRYWKA

z domu Albrecht

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona rodzina 8617g

Dnia 27 marca 1975 roku zmarł

STANISŁAW PAPŁACZYK

były długoletni, zasłużony pracownik Instytutu Ochrony Roślin w Poznaniu.

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia Rodzini Zmarłego składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa — pracownicy I O R 338-K3

Dnia 26 marca 1975 roku zmarł mój najdroższy mąż, ojciec i dziadek, śp.

LEON PAWLAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona rodzina 8545g

Ul. Mickiewicza 18 m. 8.

Dnia 23 marca 1975 roku zmarł

ADWOKAT

MARIAN KUJAWSKI

były członek Zespołu Adwokackiego w Lesznie Wlkp.

W Zmarłym stracił serdecznego kolegę i przyjaciela.

Cześć Jego pamięci!

Członkowie Zespołu Adwokackiego w Lesznie K1

Dnia 26 marca 1975 roku zmarł nagle

TEOFIL BOGACZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 12.15 na Junikowie.

W smutku pogrążona rodzina 8604g

Zacisze 4 m. 7.

Dnia 26 marca 1975 roku zmarł, przeżywszy 52 lata nasz długoletni pracownik

BOGDAN OLSZEWSKI

W Zmarłym stracił serdecznego i cenionego pracownika, serdecznego i uczynnego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 marca 1975 r. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP i współpracownicy WPHS Oddziału Ogólnospółdzielczego w Poznaniu 334-K3

W dniu 25 marca 1975 r. zmarła

WIESŁAWA CICHOWICZ

członek honorowy Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, współzałożycielka powstałego w roku 1910 w Poznaniu Towarzystwa Ludoznawczego, współorganizatorka pierwszych poznańskich Zbiorów Ludoznawczych w Muzeum im. Mielżyńskich, późniejsza długoletnia kierowniczka Działu Etnograficznego w Muzeum Wielkopolskim, a po roku 1945 pracowniczką Referatu Kultury Ludowej w poznańskim Urzędzie Wojewódzkim — wielce zasłużona patriotka, która lud polski i jego kulturę ponad wszystko ukochała.

POLSKIE TOWARZYSTWO LUDOZNAWCZE

Oddział w Poznaniu 8528g

Dnia 24 marca 1975 roku zmarł

KAZIMIERZ WITT

długoletni członek Cechu Rzemiosł Budowlanych oraz członek Kasy Pośmiertnej przy Cechu.

Pogrzeb odbył się dnia 27 marca br. na cmentarzu na Górczynie.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd — członkowie Cechu oraz członkowie Kasy Pośmiertnej przy Cechu 333-K3

W dniu 26 marca 1975 r. zmarł śmiercią tragiczną przy wykonywaniu swoich obowiązków służbowych

BRONISŁAW BUDNIAK

palacz, długoletni pracownik Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu.

W Zmarłym stracił serdecznego i cenionego oraz powszechnie lubianego kolegę. Rodzinie Zmarłego składają wyrazy głębokiego współczucia

Rektor — Dyrekcja — KU PZPR Rada Zakładowa ZNP oraz współpracownicy Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu 337-K3

† Dnia 27 marca 1975 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., lat 74, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek

JAN KRYCH

powstańca wielkopolski, odznaczony Krzyżem Powstańcy i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, uczestnik walk pod Monte Cassino.

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążone w smutku żona i rodzina 8590g

Ul. Łąkowa 7 a.

† Dnia 27 marca 1975 roku zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, brat, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy 76 lat, śp.

STANISŁAW PAPŁACZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 marca 1975 roku o godz. 8.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Sowińskiego 30/32 m. 13.

W dniu 25 marca 1975 r. zginął śmiercią tragiczną nasz długoletni, ceniony pracownik oraz serdeczny kolega i przyjaciel

EUGENIUSZ HELSNER

mistrz elektryk

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Elektryfikacji i Technicznej Obsługi Rolnictwa „Eltor” - Poznań 335-K3

Dnia 26 marca 1975 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., w wieku 75 lat, nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek

JAN JAKUBOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną

Ul. Głogowska 181 m. 8. 8613g

† Dnia 25 marca 1975 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 52, mój mąż, najdroższy ojciec i teść

JAN MAKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 12 na cmentarzu parafialnym w Krzyżownikach.

W smutku pogrążona rodzina 8568g

Ul. Tatrzańska 30 m. 1.

† Dnia 26 marca 1975 r. zmarł nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 88, śp.

JAN NOWICKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona rodzina 8581g

Ul. Kasprzaka 28 a.

TEATRY

Nieczynne.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14, 16 „Jestem niewiernym mężem” (fr. 18 l.), g. 18, 20.15 „Johny poszedł na wojnę” (USA 18 l.).
KDF PALACOWE — g. 14 „Zawieszeni na drzewie” (fr. b.o.), g. 16, 19.30 „Szczęśliwy człowiek” (ang. 15 l.).
APOLLO — g. 9.45, 13, 16.15, 19.45 „Ziemia obiecana” (pol. 15 l.).
BALTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.15 „Aresztuję cię, przyjacielu” (ang. 15 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Opowieść w czerwieni” (pol. 15 l.).
GRUNWALD — g. 17 „Pułapka w delfie Dunaju” (rum. b.o.), g. 19 „Gdzie jest jubilat” (weg. 15 l.).
GWIAZDA — g. 10.30, 15 „Romeo i Julia” (ang. 15 l.), g. 16, 19 „W kręgu zła” (fr. 18 l.).
KOSMOS — g. 17.30 „Piękność dnia” (fr. 18 l.), g. 20 SDF „Fantom” (seans zamknięty).
MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 „El dorado” (USA b.o.).
MINIATURKA — g. 15.30 „Wydra pana Grahama” (ang. b.o.), g. 17.30, 19.30 „Oszukany” (USA 18 l.).
OLIMPIA — nieczynne.
OSIEDLE — g. 15, 17, 19 „Rodeo” (USA 15 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Och, jaki pan szalony” (ang. 15 l.).
PRZYJAZŃ — g. 15.30, 17.45, 20.15 „Śledztwo w sprawie obywatela poza wszelkim podejrzeniem” (wl. 15 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Człowiek w dziczy” (USA 15 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15 „Dzieci lwicy z buszu” (ang. b.o.), g. 17, 19.30 „Kabaret” (USA 15 l.).
SCALA — g. 16, 18 „Nieszczęścia Alfreda” (fr. b.o.), g. 20 „Śmierć nożny ładunek” (USA 15 l.).
TECZA — g. 16, 19 „Potop” cz. II (pol. b.o.).
WARTA — g. 10, 14 „Podwodna odyseja” (kanad. b.o.), g. 12, 16 „Urodziny Matyldy” (pol. 15 l.).
g. 17 KIF — s. zamkn. „Stara pan na” (fr.-wl.), g. 20 DFK „Dyskurs” (s. zamkn. „Stara pan na”).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 16, 18.30 „Isadora” (ang. 15 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „No i co doktoru?” (USA b.o.).
WRZOS (Lubon) — g. 18 DFK „Lubozem” (s. zamkn.).
WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19.15 „Pan Hulot wśród samochodów” (fr. b.o.).
FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Monte Cassino”.
OGROD ZOOLOGICZNY ul. Zwierzyniecka — g. 9-18, ul. Krańcowa — g. 10-17.

DYZURY

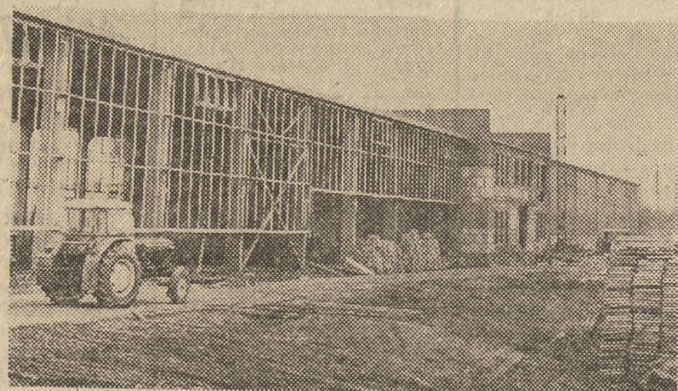
SZPITAL: Interna, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Wal ki Miodych 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49.
Pogotowie Ratunkowe dla m. Poznania, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania i porady lekarskie — tel. 63-735; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia (al. Marcinkowskiego 21) — tel. 989 g. 7-22.
Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę (dyskuje lekarz psychiatra).
Porady prawne z zakresu służby zdrowia, spraw rentowych i prawa rodzinnego — tel. 980.
Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248), tel. 983 g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).
Apteki dyżury nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Staro- lęcka 18, al. Marcinkowskiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takt i mi nuty; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Me lodie naszych przyjaciół; 8.35 Mel. w moli; 9.05 Śpiewa M. Grechuta; 9.30 Berlin z melodii i pio senką; 9.45 Zespół E. Spyrki; 10.08 Muzyka na smyczki; 10.30 „Jeszcze miłość” — pow.; 10.40 Z nagrań Billa Evansa; 11 Piosenki poetyckie; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Refleksje; 11.30 Katowice na muzycznej an tenie; 12.25 Katowice na muzycznej an tenie; 12.40 Klubu rolnika dla rolników; 13.2 Polonezy K. Kurpińskiego; 13.30 Muzyka mi strów — inacej; 14 Z mikrofo nem przez rzęsową wieś; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Jazz; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Mały konc. symf.; 15.30 Mistrzowie piosenki lirycznej; 16.10 Propozycje do „listy przebojów”; 16.30 Aktual ności kulturalne; 16.35 Jazz; 17 Radiokurier; 17.20 Mini recital Łu cji Prus; 18 Muzyka i Aktualno ści; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 Wie czór z balladą; 19.45 Kupię, nie kupię — posłuchać warto; 20 Fe lieton literacki; 20.10 W sentymen talnym nastroju; 21 Fala 75; 21.10 Aktorzy i piosenka; 21.35 Klub 78 obrotów na minutę; 22.15 75 lat muzyki naszego stulecia; 23.05 Ko respondencja z zagranicy; 23.10 Granice jazzu.

W lipcu wstępny rozruch

Kombinat pralniczy na wskroś nowoczesny



Kombinat pralniczy przy ul. Dziekańskiej. Jego budowa wkroczyła w decydującą fazę.

Fot. — H. Kamza

Dobiega końca budowa kombinatu pralniczego przy ul. Dziekańskiej, a znacz ne wyprzedzenie planu okre ślającego termin oddania do użytku na rok 1976, stanowi wynik zobowiązań podjętych przez załogi poszczególnych wykonawców.

Nowy obiekt Spółdzielni Pra cy „Świt” w Poznaniu, o łącz nej powierzchni 4000 metrów kwadratowych, stanowią dwie zmontowane ze stalowych kon strukcji i płyt aluminiowych hale, przeznaczone na zakłady: pralniczy, chemicznego czy szczucia i farbiarski oraz ma gazyń czystej odzieży i po mieszczenia socjalne dla 250-osobowej załogi.

Zakres najbliższych prac obejmuje m. in. doprowadze nie pary technologicznej z elek trociepłowni, podłączenie sie ci wodno-kanalizacyjnej, insta lacji elektroenergetycznej oraz wykonanie tak zwanego prze cisku pod nasypem kolejowym.

W tym miejscu warto więc dodać, że generalnym wyko nawcą kombinatu jest WZSP — Zjednoczenie Spółdzielni Re montowo-Budowlanych w Poz naniu, współpracujące z 11 podwykonawcami.

Wkrótce nastąpi montaż pier wszych maszyn i urządzeń w zakładzie pralniczym. Zostanie on wyposażony również w automatycznie sterowane pra lniczo-wirówki „Spencer” oraz roztrząsarki i składarki do bie lizny, a wyróżniać się będzie na wskroś nowoczesną linią technologiczną. Wstępny rozruch przewiduje się już 1 lip ca br.

Natomiast dla zakładu che micznego czyszczenia, który ru szy niespełna 6 miesięcy póź niej, zabezpieczono wysokiej klasy agregaty typu „Boewe”. Na razie w hali tej prowadzo ne są jeszcze wykopy pod po szczególne instalacje i trwa montaż zewnętrznych płyt alu minowych. (pik)

Studenci pojadą w góry

Okres świąt stanowi dla studentów kilkudniową przer wę w nauce.

Część z nich czas wolny wy korzysta przebywając na obo zach, wędrując po górach, czy doskonaląc umiejętności nar ciarskie. Poznańscy studenci dostali do swej dyspozycji 71 miejsc w Centralnej Szkole Narciarskiej, która rozpoczęła się 27 marca i potrwa do 3 kwietnia. Zwolennicy „białego szaleństwa” wyjadą do „Strz chy Akademickiej” i „Domku Myśliwskiego” koło Bieruto wic, do schronisk: w Śnieżni ku, Samotni, Szczyrku, Szyn dzielni itp. Przewidziano także dwa zgrupowania w czeskich Tatrach: w Chopoku i Smo chowicach.

Z działu krajowego poznań skiego „Almaturu” uzyskali śmy informację, że ta forma wypoczynku cieszy się nieby wałym zainteresowaniem stu dentów Grodu Przemysławia, toteż przydział otrzymanych miejsc jest niewystarczający w stosunku do potrzeb.

Rośnie stale liczba zgłosze ń na obozy tzw. tematyczno-tu rystyczne, zlokalizowane w różnych partiach gór. W czasie ferii 100 studentów będzie miało możliwość wypoczynku na obozach: brydżowych, wę drownych itp.

Organizacja zimowego wypo czynku naszych żaków niesie ze sobą szereg istotnych pro blemów do rozwiązania. Na leżą do nich: bardziej spra wiedliwy rozdział miejsc na obozy i inne formy zorgani zowanego wypoczynku wśród poszczególnych uczelni, nie naj lepsze zaplecze sprzętu spor towego (obecnie można go uzy skać w minimalnej ilości w wypożyczalni Studenckiej Spół dzielni Pracy „Akademik”). (tg)

WIADOMOŚCI: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23.
PROGRAM II: 7.45 Muzyczny ty dzień Poznania omówi dr J. Młodziejowski; 7.55 Nowości Wydawnictwa Poznańskiego; 8.35 Muzyka; 8.45 Górale, górale, góralska muzyka; 9 Bach — suita; 9.20 Łódzki kołowrotek muzyczny; 9.40 Dla przedszkoli: „Wiosenne wyczucie”; 10 „Domowe progi” i „Na Powislu i na Woli” — fragm. książki; 10.30 Koncert muzyki operowej; 11 Utwory J. Brahmsa; 11.20 Trio — Sonata — g-moll; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Mel. z Kujaw; 12.05 Aud. dla dzie ci; 12.20 Utwory J. Sebastian Bacha gra Poznańska 15-ka Radio wa; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 12.50 Z taśmoteki spikera; 13 E. Grieg — suita; 13.20 Piosenki G. Faure śpiewa Gerard Souzay; 13.35 „Kobieta po staropolsku”; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Grecja; 14 Wieści, lepiej, taniej; 14.15 Tu Radio Moskwa; 14.35 Konc. popularny; 15 Radioferie; 15.40 Staropolskie pieśni wielkopolskie; 16 „Lewica chrześcijańska w Ameryce Łacińskiej”; 17.25 Aud. oświatowa; 17.40 Aud. sportowa; „W Zbyszyskich Zakładach Romeo”; 17.50 Radioexpress; 17.55 Poznański koncert żywy; 18.40 Antena nowatorów; 19 „Miłość pokolenia Polski Ludowej”; 19.15 Język angielski; 19.30 A. Corelli: Sonata; 19.39 Dyskusja literacka; 19.50 Pasma w świętego Mateusza — J. S. Bach; 21.43 d.c. Pasma w św. Mateusza; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka kameralna.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.23, 23.30.
Program własny na UKF 69.74 MHz: 16.20 „Wierzbowy liść”;

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Fi zyka, 1, 23: „Właściwości magne-

Program na lata 1975-1980

25 000 nowych miejsc parkingowych w Poznaniu

Prawa wiodącej jednostki w zakresie usług parkin gowych przyznano spółdzielczości inwalidzkiej, przed którą stawia szczególne zadania, w tym, współpracujące z 11 podwykonawcami.

W gestii Usługowej Spółdziel ni Inwalidów w Poznaniu znaj duje się obecnie 27 stałych parkingów strzeżonych, dyspo nujących 2220 miejscami, 16 okresowych — prowadzonych podczas krajowych i międzyna rodowych targów oraz 6 sezo nowych w Jarosławcu, Jezio rach, Lipnie, Puszczykowie i Strzeszynie. Ich liczba bynaj mniej nie odpowiada istnieją cemu zapotrzebowaniu. Dlatego też podjęto przedsięwzięcia, któ rych realizacja winna wpłynąć na poprawę tej sytuacji.

W bieżącym roku spółdzielnia uruchomiła już stały parking przy ul. Bema, a kolejne otwo rzy przy ulicach: Dolna Wilda, Głogowska, Kościelna, Orzesz kowej, Świerczewskiego i War szawska. Dzięki temu liczba miejsc parkingowych w Pozna niu wzrośnie o 680. Niewykluczone, że nowe parkingi otrzy mają również mieszkańcy Ra taja i Winogrod — na Osiedlu Kosmonautów. Wskazują bo wiem na to rozmowy prowa dzone w tej sprawie z tamtejszymi spółdzielniami mieszkaniowymi, z którymi dotychcza sowa współpraca przyniosła już korzystne efekty.

Nowości w zakresie usług par kingowych stanowiąc będą im portowane zegary samoinkasu jące — tak zwane parkometry, których Poznań otrzyma nieba wem 100 sztuk. Informowaliśmy już o tym, gwoli przypom nienia dodajmy więc, że zosta ną one zainstalowane przy ul. Czerwonej Armii (wzdłuż cią gu handlowo - usługowego), Mielżyńskiego (od „okrągłego” do placu Młodej Gwardii) i Ra tajczaka (na odcinku Czerwo nej Armii — Chudoby).

Prezes Usługowej Spółdzielni Inwalidów — Marian Szymo kowski przedstawił nam rów nież program perspektywiczne go rozwoju usług parkingowych w Poznaniu na lata 1975-1980. Zgodnie z jego założeniami, w okresie tym zostanie oddanych do użytku 90 parkingów o łącz nej liczbie ponad 25 tysięcy miejsc. Najwięcej spośród nich zlokalizowano na Starym Mieście (21). Natomiast na Grunwaldzie przewiduje się urucho-

mienie 19 parkingów, na Jeży cach — 15 i na Wildzie — 2. Dysproporcje te umotywowane są faktycznymi potrzebami poszczególnych dzielnic, a przede wszystkim możliwościami lokalizacyjnymi.

Fundusze inwestycyjne spółdzielni ograniczają jej możli wości w zakresie podjęcia bu dowy parkingów wielokon dycyjnych. Będzie ona mo gła jednak partycypować w u ruchomieniu 5 myjni samocho dowych. W myśl założeń prze widuje się ich lokalizację m. in. przy ul. Węglowej i na Ra tajach. Nadto, o ile stosowne w tym względzie zainteresowa nie wykaże spółdzielnia mieszkaniowa, USI gotowa jest podjąć realizację kolejnych tego typu obiektów. (pik)

„Skiz”

w Teatrze Nowym

W pierwsze święto wielkanocne 30 bm. w Teatrze Nowym odbędzie się premiera sztuki Gabrieli Zapolskiej „Skiz”. Jak zapowiada afisz teatralny — będzie to „Skiz” czyli światowe nie — w 3 aktach na 4 osoby — bardzo wesołe i „nieprzysłowne”. Grać będą: Stawa Kwaśniewska, Joanna Orzeszkowska, Józef Onyszkiewicz, Marian Pogasz, Reżyseria — Izabella Cywińska, scenografia — Andrzej Sadowski, muzyka — Zbigniew Górny, ruch sceniczny — Zofia Kuleszanka. (bran)

Kalejdoskop POZNAŃSKI

650 dzieci i młodzieży wzięło udział w tradycyjnym raj dzie wiosennym połączonym z to pieniem „Marzanny”. Organi zatorem imprezy, której trasę wio dła poprzez najpiękniejsze za kątki Wielkopolskiego Parku Narodowego z metą w Puszczy kówku — był nowomiejski Od dział PITK przy współudziale Wy działu Oświaty, Wychowania i Kultury Urzędu Dzielnicowego. Uczestnicy rajdu zwiedzili także muzeum A. Fiedlera. Za najpie kniejsze „Marzanny” młodzież z X LO oraz szkół 61 i 55 — otrzy mała w nagrodę sprzęt sporto wy. (res)

Japoński film fabularny, do którego — pełne brawury i autentyzmu — zdjęcia kręcono w

mimo moich prób — pisze P. Roesler.

● Otrzymuję zaprenumerowany „Głos Wielkopolski” co drugi dzień. Moje interwencje na poc cie nie pomagają — pisze Mieczysław Kwaśniewski z ul. Czecho sławskiej 41 m. 11.

● Mieszkańcy z ul. Wielewskiej otrzymują prasę tylko dwa razy w tygodniu. Doręczyciel zjawia się rzadko i późno wieczorem. Często listy i różnego rodzaju za wiadomienia tracą aktualność. Urząd pocztowy nr 14 nie reaguje na interwencje mieszkańców.

● Mamy dużo ładnych, szero kich ulic. Od kilku lat zaniecha no ustawiania na nich ławek. A szkoda, jesteśmy często zmęczeni biegiem, chcielibyśmy nieco od począć, a siadć nie ma na czym. Może w tym roku zobaczymy ław ki na szerokich chodnikach.

● Ulica Wyłom (boczna od ul. Obornickiej) jest nieoświetlona.

...i odpowiedzi

Uroku zakątkom Starego Rynku dodają stylowe lampy.

Fot. — K. Przychodźki

W niedzielę, 13 kwietnia w auli Zespołu Szkół Zawo dowych nr 2 odbędzie się XVII Wojewódzki Konkurs Pisania na Maszynie, podczas którego wyłoniona zostanie mistrzyni Wiekopolski oraz zespół, który zapre zentuje Poznańskie na ogólnopolskim konkursie w Olsztynie. Zgłoszenia uczestniczek przyjmu je ZO Stowarzyszenia Stenografów i Maszynistek w Polsce (ul. Chelmońskiego 7). (na)

Młodzież sekcji naukowej Bursy Szkolnictwa Zawo dowego nr 1 przy ul. Kościuszki 17 organizuje od dłuższego już czasu ciekawe i pożyteczne spot kania z pedagogami, którzy w czasie swoich prelekcji wyjaśnia ją, w jaki sposób najlepiej przys wajać sobie wiadomości z do nego przedmiotu: fizyki, chemii, matematyki itp. Inicjatywa godna szerszego naśladowania. (tg)